Rok XI. Nr. 53 Sosnowiec, niedziela 23 lutego 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

W ABSYNJI MORDUJĄ OFICERÓW EUROPEJCZYKÓW

Sensacyjne szczegóły dokoła zamierzonej ucieczki negusa

LONDYN, 22. 2. — Z Addis Abeby donoszą: W związku z ostatniemi klęskami wojsk abisyńskich w całym kraju wzmagają się wrogie nastroje przeciw negusowi.

W Dessje doszło do ponownego buntu wojsk, które nie chcą słuchać białych oficerów, narzuconych im przez cesarza. W ciągu ostatnich dwu dni zamordowanych zostało w Dessie 3-ch oficerów europejskich.

W stolicy tłum usiłował wedrzeć się do hotelu, w którym mieszkają dziennikarze i kupcy europejscy. Policja wystąpiła w obronie białych, strzelając do tłumu, przyczem trzy osoby zostały zabite.

Dowódcy abisyńscy zwrócili się do cesarza Haile Selassie z żądaniem, aby zdegradował rasa Mulugheta i pozbawił go wszystkich jego stanowisk rządowych. Cesarz przyrzekł wodzom że w najbliższych dniach postawi pokonanego rasa przed sąd wojenny.

Dopiero teraz wychodzą na jaw szczegóły zamachu sabotażowego na samolot cesarski w Addis Abebie. Jest to samolot trzymotorowy, pochodzący z fabryk Fokkera. Zamachu tego dokonali podobno urzędnicy dworu cesarskiego na wieść, że cesarz zamierza potajemnie opuścić Dessje, uciec na samolocie z Abisynji do Sudanu, a stamtąd przez Egipt do Europy.

Według tych pogłosek cesarz miał zamiar schronić się do Szwajcarji, gdzie w jednej z miejscowości kuracyjnych, posiada piękną willę, a w bankach szwajcarskich ulokował już dawno bardzo poważne kapitały.

Zamach miał więc na celu udaremnienie tej rzekomo planowanej ucieczki cesarza.

W związku z coraz gorszą sytuacją wojsk abisyńskich wielką sensację wywołuje zarządzenie konsulatu abisyńskiego, który podjął generalną restaurację pałacu cesarza mieszczącego się w stolicy Somalji francuskiej. W pałacu pracuje dzień i noc kilkunastu robotników. Prace te wywołały masę najrozmaitszych pogłosek.

Mówią, że Haile Selassie znajduje się już w drodze do Dżibuti.

Katastrofalna powódź w Hiszpanji

10 tysięcy osób bez dachu nad głową

MODRYT 22. 2. — Z wielu hiszpańskich prowincyj nadchodzą alarmujące wieści o katastrofalnych powodziach, które specjalnie dotknęły okolice Sevilli, Zamorry i Valladolid.

Na niektórych ulicach poziom wody dochodzi do kilku metrów. Niektóre osiedla podmiejskie są zupełnie odcięte od świata.

Akcja utrudniona jest przez ulewne deszcze, przeciągające szczególnie na obszarze, dotkniętym podwodzią.

W Sevilli do tej chwili znajduje się bez dachu na głowę zgórą 10.000 osób. W okolicach Zamory przybór wód jest największy, jaki notowano od roku 1860. Na rzece Duero poziom wody podniósł się o 4.5 mtr. ponad stan normalny.

MODRYT, 22. 2. PAT. Powódź w Sevilli przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Kilka osób utonęło. Samoloty dowożą żywności mieszkańcom odciętych wsi.

W Valladolid woda wtargnęła do domu Cervantesa. W wielkiej bibljotece woda sięga 2 metrów. Uszkodzonych zostało kilka tysięcy tomów oraz różne przedmioty z epoki Cervantesa.

Ś. † p.

Donat Hanak

SZTYGAR KOPALNI „JULJUSZ" PORUCZNIK REZERWY W. P. B. OFICER LEGJONOWY 4 P. P. ODZNACZONY TRZYKROTNIE KRZYŻEM WALECZNYCH I KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI,

ZMARŁ DNIA 20 LUTEGO 1936 ROKU.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych

Przed wielką naradą gospodarczą

W dniu 26 bm. odbędzie się w Warszawie 5-te ogólne zebranie związku izb przemysłowo-handlowych. Przedmiotem obrad będą sprawy, związane z organizacją wielkiej narady gospodarczej, w szczególności zaś zaakceptowane zostaną tezy referatów, które mają być wygłoszone na naradzie przez przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych.

W czwartek, dnia 27 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja z ... w siedzibie izby przemysłowo-handlowej przedstawicielami samorządu rolniczego i rzemieślniczego, mająca na celu ewentualne uzgodnienie stanowisk na naradę gospodarczą.

Orgje rewolucjonistów hiszpańskich

W ogniu płonącego kościoła zginęli ksiądz i zakonnica

MADRYT, 22. 2. — Ekscesy dokonywane przez komunistów i anarchistów nie ustają.

Tak samo pomnażają się wypadki napadów na kościoły i klasztory, zwłaszcza w Katalonji.

W jednem z miasteczek pod Barceloną komuniści podpalili kościół.

W płomieniach zginął proboszcz i jedna z zakonnic, usiłując ratować relikwie i mon(s)trancję.

W Azija komuniści zrzucili krzyż ze szczytu kościoła, a na jego miejsce zatknęli czerwoną chorągiew.

W samej Barcelonie zanotowano wiele wypadków ciężkiego pobicia na ulicy przez komunistów i syndykalistów księży i zakonnic.

Także działacze prawicowi padają ofiarą komunistów. W Vigo tłum demonstrantów zlinczował przywódcę miejscowych faszystów.

Skończyło się na kolońskiej wodzie

TARNOWSKIE GÓRY, 23. 2.— Dzisiejszej nocy niewykryci dotychczas sprawcy dokonali włamania do lokalu niemieckiego banku ludowego w Tarnowskich Górach. Włamywacze dostali się do lokalu drogerji Praelcka, gdzie po przebiciu sufitu przedostali się do lokalu banku. Tam rozpruli kasę ogniotrwałą.

Jakkolwiek w kasie znajdowała się gotówka w kwocie 6.000 zł. włamywacze jednak jej nie znaleźli ponieważ była ukryta pomiędzy książkami.

Następnie włamywacze splądrowali biurka przyczem z jednego z biurek zabrali gotówkę 10 zł w bilonie a następnie ze sklepu drogerji kilka sztuk flakonów wody kolońskiej i perfum.

Prawdopodobnie wskutek spłoszenia włamywacze nie zdołali zabrać więcej towaru. Sposób rozprucia kasy świadczy, że sprawcy byli zawodowymi kasiarzami.

Pogrom polskich narciarzy na mistrzostwach F. I. S.

INSBRUCK, 22. 2. Rozpoczęły się wczoraj w Insbrucku zjazdowe mistrzostwa Europy (FIS).

Pierwszego dnia rozegrano biegi zjazdowe pań i panów.

Trasa biegu panów wynosiła 4.2 km. przy różnicy wzniesień 850 m.

Osiągnięte czasy są wręcz fantastyczne, zwłaszcza gdy się uwzględni bardzo ciężką trasę. Zgodnie z oczekiwaniami, zwycięzcy olimpjady w Garmisch - Partenkirchen (z wyjątkiem niemców, którzy zbojkotowali wogóle zawody klasyfikowali się dopiero na dalszych miejscach. Birger Ruud zajął czwarte miejsce, a francuz Allais, który zajął trzecie miejsce w Garmisch, musiał się zadowolić dopiero siódmem miejscem, podzielonem zresztą z austrjakiem Walch. Bronisław Czech zajął 13-te miejsce, a Stanisław Marusarz 16-te.

Zjazd pań zgromadził na 40 zgłoszonych zawodniczek jedynie 30. Z tej liczby przybyło do mety 25. Trasa była oczywiście łatwiejsza, niż męska. Pierwsze miejsce zajęła angielka Pinebing w czasie 4.48 sek., 2) Orsing (Szwajcarja) 4.55.5, 3) Mimmi Zogg (Szwajcarja) 4.55.8.

W krainie trzeźwych manjaków

Czem znamienny jest obóz francuskich monarchistów

(Korespondencja własna)

Paryż, w lutym.

L'Action Francaise, organizacja monarchistów francuskich, zarówno jak i dziennik, który jest ich organem, są znowu na ustach wszystkich z powodu pobicia wodza socjalistów Leona Bluma przez kamelotów królewskich, w ślad zaczem nastąpiło rozwiązanie organizacji rojalistycznej przez rząd. Warto im się przy tej okazji bliżej przypatrzeć.

OSOBLIWY ORGAN PRASOWY

Najwygodniejszym i najpełniejszym przedmiotem obserwacji jest dziennik „L'Action Francaise", pismo z wyglądu i treści zgoła niepodobne do olbrzymiego mnóstwa swych kolegów w Paryżu i na prowincji. Wygląd jest staroświecki, jakby z przed kilku dziesięciu lat, a treść w przeciwieństwie do sensacyj i „urozmaiceń", wypełniających szpalty pism innych — wyłącznie polityczna, rozumowana, gwałtownie atakująca, można powiedzieć męska. Kobiety niewiele tu dla siebie znajdą.

Czytając dziennik przywódców rojalistycznych pp. Leona Daudeta i Karola Maurrasa opuszczamy grunt rzeczywistości i przenosimy się na teren hipotezy, fikcji.

Sam Maurras określił to słowami, że on reprezentuje „kraj rzeczywisty" gdy Republika i wszystko co do niej przynależy jest tylko „krajem legalnym".

Słowo „rzeczywisty" należy zastąpić terminem „fikcyjny" i odrazu zrozumiemy naczelny rys psychiczny tak pisma jak i organizacji.

ŚWIAT FIKCJI

Republika, Francja republikańska, nie istnieją dla rojalistów. Wszystkie fakty, objawy, ludzie, wszystko co pozostaje w kontakcie z republiką, jest czarne, szatańskie, zasługujące jedynie na nienawiść, pogardę, na zwalczanie wszelkiemi możliwemi środkami, nie wyłączając najgwałtowniejszych. Nie należy przytem liczyć się drobiazgowo z prawdą. Zresztą w świecie fikcji realna prawda nie obowiązuje. Fikcja monarchistyczna opanowała mózgi, przykryła sobą wszystko, a nie mogąc z powodu swojej słabości przemienić świata realnego w myśl swoich pragnień, zastępuje go światem urojonym.

Odstęp między fikcją a rzeczywistością wypełniony jest płomienną, pożerającą wszystko nienawiścią. „L'Action Francaise", pismo kierowane przez dwu wybitnych pisarzy, z których jeden, Maurras, jest głębokim myślicielem i znawcą tak klasycyzmu, jak i dziejów ducha francuskiego, a drugi — Daudet — jest doskonałym pisarzem, czujnym i bezstronnym krytykiem literackim i wulkanicznym polemistą, czyni wrażenie pisma paszkwilowego, tyle jest w nim obelg, przekręceń, przezwisk, rewelacyj z życia prywatnego i t. d. A jednak tak nie jest. Ta bojowość, to sposób utrzymywania fikcji przy życiu, a zwolenników w niezbędnem ideowem i aktywnem naprężeniu.

WŁASNA ATMOSFERA

Pismo przepełnione jest polityką. Każdy ze współpracowników, proporcjonalnie do swojej rangi i znaczenia, ma w dzienniku swoje miejsce, swój „regjon". Każdy atakuje wspólnego przeciwnika. Fikcyjny świat ma swoje rangi, swoich proroków i wyznawców, wodzów i tłum, głos i echo. Pismo, znajdujące się w próżni, niemając dostępu do kół innych, żyje własną atmosferą, jest pod każdym względem samowystarczalne.

Rojaliści, mający na wyższych uczelniach dość licznych i bardzo hałaśliwych zwolenników wśród młodzieży, zwłaszcza zamożniejszej — zwolennicy ci po ukończeniu studjów zazwyczaj stają się „praktyczni" i przenoszą się gdzieindziej — oraz wśród pewnych kół arystokracji właścicieli ziemskich, emerytowanych oficerów, lekarzy itd. — są w życiu politycznem Francji kompletnie odosobnieni, z wszystkimi są na noże, nawet z grupami prawicowemi.

Od szeregu lat są już w ostrej wojnie z episkopatem francuskim, jak i z Watykanem. Fikcję karmią nienawiścią, atakami stwarzają pozór aktywności, a teraz dopiero ze zdumieniem przecierają oczy, gdyż ostatni incydent sprawił, że świat rzeczywisty zapukał groźnie do bram świata fikcji.

W. J.

Z kraju

Wznowienie pielgrzymek na Sowiniec

KRAKÓW. Dnia 31 marca zostanie wznowiony ruch pielgrzymów na Sowiniec. Od tego dnia spodziewane są liczne wycieczki cudzoziemców i pociągi popularne oraz pociągi szkolne z kraju.

Pogryziony przez szczury

POZNAŃ. W Wielkiej Wsi pod Bukiem został pogryziony przez szczury 16-miesięczny synek wdowy Muchowej. Dziecko wskutek wypadku zachorowało na zapalenie mózgu i zmarło.

Tragiczna śmierć dziewczyny

ŻURN. W czasie karczowania lasu, należącego do właściciela majętności Wójcin p. Rusta w pow. żnińskim, zdarzył się tragiczny wypadek. Grupa robotników zajęta była przy ścinaniu pnia drzewnego. W miejscu, na które za chwilę miał paść olbrzymi pień stała 17-letnia Jadwiga Hareńska. Pień przechylił się nagle, uderzając całym swym ciężarem w nieszczęśliwą dziewczynę, która padła martwa na miejscu.

Wielkie szkody wyrządziły mrozy

ZALESZCZYKI. Nienormalna pogoda zimowa spowodowała duże szkody na ciepłem Pokuciu. Dotyczy to przedewszystkiem moreli, które zupełnie wymarzły tak, że straty w sadach morelowych można obliczyć na pół miljona zł. Co się tyczy pozostałych gatunków drzew owocowych okaże się dopiero z nastaniem wiosny w takim stopniu mrozy im zaszkodziły.

—ooo—

Kto wygrał?

W 3 i 4-em ciągnieniu piątkowem główne wygrane padły na numery:

50.000 zł. 122152.
25.000 zł. — 183671.
10.000 zł. 44357 178981.
5.000 zł. — 188596.
2.000 zł. — 27371 122325 142333
1.000 zł. — 12677 35027 39085.
500 zł. — 10209 61659 62706 171118 133867 189624
400 zł. — 25586 45055 44812 52939 83698 92400 103106 135496 131942 188632
200 zł. — 4546 7196 8667 2526 5419 14732 13176 23508 23412 27528 38458 59643 76818 79424 107806 134439 139926 153988 158500 174102.
150 zł. — 2169 3112 16582 43156 49997 59203 64905 92961 93567 99971 103015 116538 120492 121969 131254 131689 162063 174250 177704 179726 179551 178052 189128 194293 124610.

—::—

We wczorajszem 1 i 2-em ciągnieniu główne wygrane padły:

Zł. 10.000 Nr. 100996.
Zł. 2.000 Nr. 139808.
Zł. 1.000 Nr. Nr.: 56240 73074 180243 193[illegible]
Zł. 500 Nr. Nr.: 22326 72944 75897 127344 152503.
Zł. 400 Nr. Nr.: 10317 41879 111543 138177 17358[illegible]
Zł. 200 Nr. Nr.: 2903 19684 20416 22779 39334 [illegible] 71386 79126 124262 158394 16108[illegible] [illegible] 194343.
Zł. 150 Nr. Nr.: 2457 10788 21292 22483 39865 [illegible]3975 [illegible]7161 70697 73251 113261 122871 124925 126918 141113 145297 155758 159302 159804 164266 174679 174976 182961 187338.

Zawiadomienie

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej otrzymuje liczne reklamacje pisemne i telefoniczne w związku z trudnościami, jakie gracze napotykają w nabywaniu losów do II klasy 35-ej Loterji Państwowej.

Trudności te spowodowane zostały wcześniejszem nabywaniem losów przez tych graczy, którzy pragnęli zapewnić sobie posiadanie określonych numerów, i nauczeni doświadczeniem zakupili losy wcześniej.

W większości więc miejscowości losów u kolektorów zabrakło. Spóźniający się, którzy albo nie mogli otrzymać żądanego numeru, albo wogóle nabyć losu, muszą sami sobie przyznać winę.

Posiłki dla marszałka Badoglio

5 zmotoryzowanych dywizyj i 50.000 robotników

PARYŻ, 22. 2. — Do Abisynji wysyłane są z największym pośpiechem nowe posiłki w liczbie pięciu zmotoryzowanych dywizyj, przy pomocy których gen. Badoglio będzie próbował dosięgnąć i przeciąć linję kolejową Dżibutti — Addis - Abeba, od której dzieli go jeszcze przestrzeń 400 km.

Pozatem wysłano do Abisynji z Włoch około 50.000 robotników w celu przyśpieszenia prac nad zabezpieczeniem terenów zajętych, obozów oraz linij komunikacyjnych przed nadejściem pory deszczów.

Ile ludzi zatrudniają ubezpieczalnie społeczne

W roku ub. zredukowano 2.900 pracowników

Według obliczeń, dokonanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na 1 stycznia 1936 r., w centrali i oddziałach Z. U. S. oraz we wszystkich instytucjach podlegających nadzorowi zakładu (65 ubezpieczalni społecznych, zakłady lecznicze i domy zdrowia Z. U. S., protezownia oraz centrala zakupów dla ubezpieczalni społecznych), **zatrudnionych było 15.848 pracowników, w tem 15.036 etatowych i 812 przejściowych.**

W ogólnej liczbie pracowników znajdowało się 7.739 administracyjnych pracowników umysłowych, 2.262 pracowników fizycznych, 3.396 lekarzy, oraz 2.451 pracowników personelu pomocniczo-lekarskiego.

Suma wynagrodzeń wszystkich pracowników wyniosła w grudniu 1935 r. ogółem 4.143.671 zł.

W porównaniu z początkiem roku 1935 ogólna liczba pracowników zmniejszyła się o 2.900 osób, miesięczne wydatki personalne obniżone zostały o 720.000 zł.

25 cyrków wędrownych ruszy na objazd Polski

W lokalu Polskiego Związku Artystów Widowiskowych w Warszawie odbyło się zebranie artystów cyrkowych, zwołane w celu omówienia szeregu spraw związanych z nadchodzącym sezonem cyrkowym. Z nastaniem mrozów wyruszy w objazd kraju około 25 cyrków polskich, w tem 6 cyrków wielkich, w których zatrudnionych zostanie około 200 artystów.

Na posiedzeniu postanowiono, aby w wypadkach gdy dyrekcje cyrków nie mogłyby wywiązać się z obowiązków materjalnych względem artystów, tworzono natychmiast zrzeszenia. W ubiegłym sezonie cyrkowym zdarzały się bowiem wypadki, że właściciele przeciągali wypłacanie gaż do końca objazdu, następnie zaś artyści nie mogli już otrzymać należnych im pieniędzy.

Nawet bez walk trudno dotrzeć do stolicy Abisynji

BRUKSELA, 22.2. Belgijski płk. Reul, doradca wojskowy negusa, znajdujący się obecnie na kuracji w Belgji w rozmowie z przedstawicielem gazety „Independance Belge" oświadczył na zapytanie, czy Włochy mogą dojść od północy do Addis Abeby, że gdyby 200.000 żołnierzy marszałka Badoglio mogło posuwać się bez walki naprzód, nie staczając nawet partyzanckich utarczek, to i wówczas groziłby im w drodze głód.

Droga jest tego rodzaju, że bez zmodernizowania jej nie sposób zaopatrywać nowoczesne wojska.

—ooo—

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

Karnawał

Kończy się.

Ale słuszniej byłoby powiedzieć, że się jeszcze nie zaczął, bo to, co się dzieje na t. zw. wieczorkach karnawałowych, zwanych w dobrych czasach balami, tchnie taką melancholją, nudą i przymusem, że lepiej byłoby takich imprez wcale nie organizować.

Tegoroczne bufety czynią wrażenie placówek odkażających, gdzie najmniejszy zabieg wprowadza gości w stan kompletnego wyzdrowienia z nastrojów beztroski.

Na każdym kroku prześladuje ludzi refleksja na temat: „Szkoda forsy",

Zresztą i tak jej niema.

Dla tego przekonany jestem, że co jak co, ale jedna jedyna „śledziówka" będzie miała powodzenie.

Cyk.

Rekord szybkości pociągu

BERLIN, 22. 2. — Na trasie Hamburg — Berlin osiągnął podczas próbnej jazdy pociąg elektryczny, złożony z motorowego wagonu i dwóch wagonów osobowych, maksymalną szybkość 200 km. na godzinę.

Ceny zboża

Na krajowym rynku zbożowym płacono w ub. tygodniu za 100 kg. w złotych (ceny w nawiasach z przed tygodnia).

W Warszawie pszenica 20.00 — 20.50 (19.75 — 20.25), żyto 12.50 — 12.75 (12.50 — 13.00) jęczmień browarny 15.00 — 15.50, owies 14.25 — 14.50.

W Poznaniu pszenica 18.25 — 18.50 (18.00 — 18.25), żyto 12.40 — 12.65 (12.00 — 12.25), jęczmień browarny 14.25 — 15.00, owies 14.00 — 14.25.

Widzimy zatem minimalną zwyżkę cen pszenicy.

Jakiemi torami toczyć się winna oświata w Polsce

Min. Swiętosławski apeluje do całego społeczeństwa

W toku piątkowych obrad nad budżetem ministerstwa oświaty, **minister Świętosławski wygłosił ekspose, w** którem powiedział m. innemi:

Na wstępie swego przemówienia minister podkreślił, że racja stanu wymaga, aby każdy następca umiał w należyty sposób ocenić i wykorzystać wysiłki poprzedników.

„Mogę oświadczyć, że trzymać się będę wspomnianej zasady i realizować będę tak — jak zaznaczyłem w komisjach — z całą skrupulatnością reformę szkolną na wielką zakrojoną skalę. **Nie będę dążył do zbyt pośpiesznych zmian tam gdzie świeżo weszły w życie nowe ustawy.**

Mam na myśl przedewszystkiem ustawę o szkołach akademickich.

Młodzież dzisiejsza winna przygotować się do przyszłej służby dla państwa, a ministerstwo ma za zadanie przysposabiać ją do pracy twórczej i naukowej stworzyć na wszystkich połaciach naszego państwa mocne i zwarte ośrodki kultury narodowej polskiej, dostosowane do charakteru danej części kraju. Na terenach zamieszkałych przez ludność mieszaną z rozwojem życia kulturalnego Polski rozwijać się będzie równocześnie w tych ośrodkach życie kulturalne innych narodowości z nami współpracujących"

Nieodzownym warunkiem urzeczywistnienia tych zamierzeń jest odpowiednie sytuowanie budżetu ministerstwa, który nie wystarcza nawet na najpilniejsze potrzeby.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE

jest nietylko przedmiotem żywej obawy, ale już dzisiaj musi wywoływać poważne zaniepokojenie z punktu widzenia realnych interesów obrony państwa.

Za jeden z pierwszych obowiązków społecznych uważam zatem dążenie do tego, by każde dziecko znalazło się w szkole i szkołę tę skutecznie ukończyć mogło.

Nadmierna liczba dzieci pozostanie jeszcze nadal poza szkołą uczyńmy jednak wysiłek, aby przez zwiększenie etatów przyjść z pomocą tym okręgom szkolnym, które tego szczególnie potrzebują.

Troska o szkołę powszechną łączy się bezpośrednio z troską o byt nauczyciela.

Osiąganie przez dzieci niezamożnych wyższych poziomów wykształcenia utrudnia obecnie zubożenie, zwłaszcza wsi. Doniosłem jest należyte **ukształtowanie sieci szkół średnich.**

Charakterystyczną bowiem cechą obecnej sieci naszych szkół średnich jest nierównomierne rozłożenie szkół państwowych, które w znacznie większej stosunkowo liczbie znajdują się w województwach południowych i zachodnich, niż w centralnych i wschodnich.

W SZKOLNICTWIE ŚREDNIEM

realizacja ustawy ustrojowej postępuje prawidłowo naprzód Programy 4-letniego gimnazjum i plan jego nauczania są ukończone i wprowadzone w życie w zakresie 3-ch klas. Przygotowane są programy nowego liceum ogólno - kształcącego, które rozpoczną się w r. 1937/38. Dalsze opracowanie planów sieci szkół zawodowych będzie również stanowiło jedno z najważniejszych zadań resortu Realizacja ustawy w zakresie szkolnictwa zawodowego prowadzona jest z wielkim nakładem pracy. Z początkiem roku szkolnego uruchomiono już oparte na nowej ustawie pierwsze licea i gimnazja zawodowe oraz szkoły przysposobienia rolniczego.

Silny napływ młodzieży do szkół zawodowych świadczy, że społeczeństwo przełamuje już w sobie nawyk niedoceniania roli szkolnictwa zawodowego.

Specjalnej opieki wymagać będzie dział szklonictwa dokształcającego.

Na temat szkolnictwa mniejszościowego zaznacza się ostatnio poprawa w sensie porozumienia. Jestem przekonany, że usilna praca nad rozwojem wartości kulturalnych polskich w województwach wschodnich doprowadzi jednocześnie do szlachetnego współzawodnictwa mniejszości tam zamieszkałych.

Ograniczenie kredytów na oświatę pozaszkolną może odbić się niekorzystnie na tych odcinkach pracy oświatowej, które są pośrednio lub bezpośrednio finansowanę przez rząd. Minister sądzi jednak, że skromna kwota przeznaczona na oświatę pozaszkolną, odegra jednak nadal pewną rolę.

JAK POWINNA PRACOWAĆ MŁODZIEŻ AKADEMICKA

Rzeczą niezmiernej wagi jest utrzymanie w życiu akademickiem atmosfery pracy naukowej.

Nie krzykliwe hasła demagogiczne lub ekscesy, lecz jedynie poważna praca prowadzona na szeroką skalę, zapewnia państwom i narodom zwycięstwo w wyścigu światowym.

To też specjalnie przykre były dla mnie, bolesne i hańbiące dla pewnej części młodzieży wypadki, jakie zaszły na uczelniach akademickich. Wystąpienia, skierowane początkowo przeciw studentom żydom, jak zawsze, wyzyskane były dla demagogicznych wystąpień innych elementów.

Nie dopuszczę do tego — powiada minister — aby garstka nieliczna rozpolitykowenej młodzieży uniemożliwiała spokojną pracę olbrzymiej większości studentów, którzy pragną się kształcić, aby coprędzej stanąć przy warsztacie pracy.

W ZAKRESIE SPRAW WYZNANIOWYCH

wchodzi w grę brak ustaw, któreby porządkowały pewne dziedziny. Niektóre wyznania wciąż jeszcze opierają swój byt prawny na ustawach, wydanych przez państwa zaborcze lub ustawach przestarzałych. Odpowiednie projekty ustaw znajdują się w rozmaitych fazach przygotowania, zwłaszcza jeżeli idzie o olbrzymi dział uregulowania położenia prawnego kościoła prawosławnego.

W praktyce życia koniecznem jest należyte rozgraniczenie między funkcją i zadaniem państwa, a funkcją i zadaniem organizacji kościelnej czy wyznaniowej.

Jedyną nieprzekraczalną granicą, poza którą wyjść nie można, jest dobro państwa, mocarstwowe stanowisko Polski i ład prawny wewnątrz kraju

Chcąc rozbudować Polskę kulturalną, ekonomiczną, gospodarczą, a przedewszystkiem moralnie zwartą, **silną i twórczą, musimy opasać okręg centralny bastjonami kultury** otaczającemi ze wszystkich stron jej serce, **Warszawę i jej okolice.** Pas ten szeroko mienić się winien jaskrawemi barwami możliwości terenowych i etnograficznych i ma być utkany perłami twórczej pracy wszystkich obywateli inicjatywą i wydajną twórczą pracą polaków na czele. Aby to główne zadanie mogło być spełnione należy pobudzić do pracy wszystkie siły narodu. Czas już najwyższy, aby cały naród zrozumiał że budować przyszłość można tylko pracą twórczą.

Krytyka jest nieraz potrzebna, jednakże specjalnością pewnych grup i odłamów społeczeństwa jest występować nie z krytyką, lecz z głęboką destruktywną robotą. Przejawy tej destruktywnej działalności, zabijającej wszelki twórczy poryw narodu, widzimy, niestety zbyt często Odczuwam to szczególnie na odcinku młodzieży akademickiej

Wytężona praca ministerstwa, całego zespołu nauczającego pójdzie na marne, jeżeli szerokie masy społeczeństwa nie zrozumią, że jest najwyższy czas, aby znalazły w sobie siłę przełamania, zniszczenia i usunięcia tych wszystkich nastrojów psychicznych, które nic nie mają wspólnego z twórczą pracą.

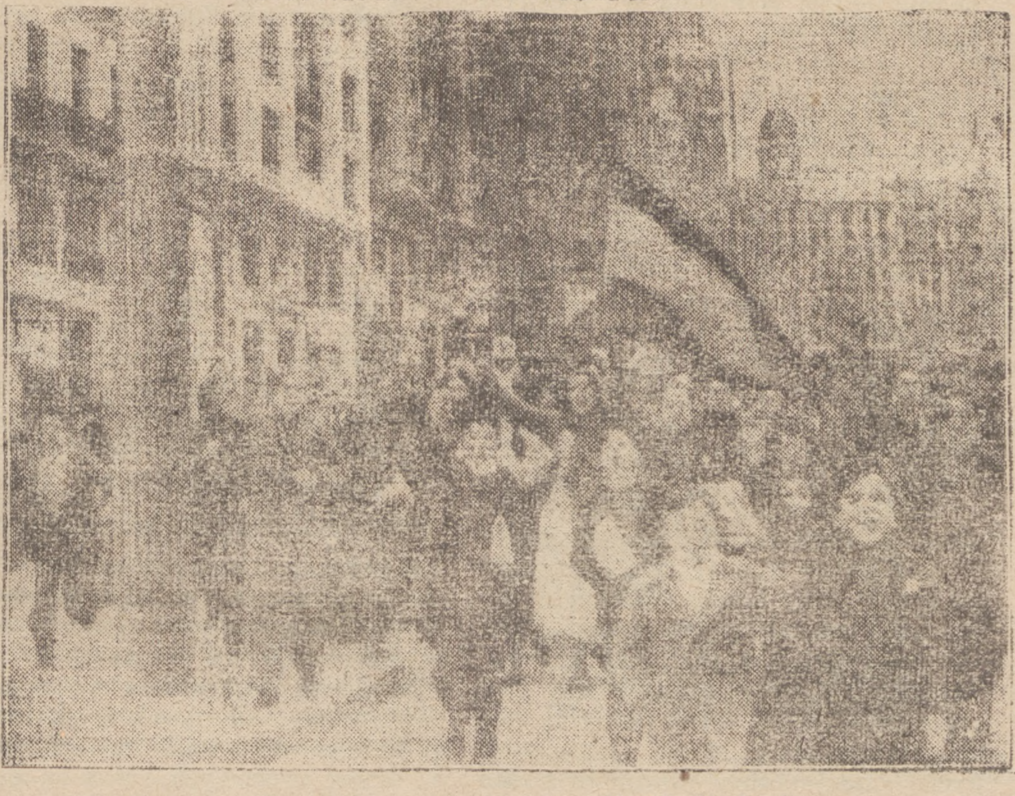
Niech staną do pracy ci wszyscy, którzy mają wiarę w moc ducha ludzkiego i widzą świetlaną przyszłość naszej ojczyzny. (Huczne oklaski).

Ochrona pociągów przed złodziejami

Spowodu ostatnich niezwykle zuchwałych kradzieży w pociągach władze bezpieczeństwa przystąpiły do zorganizowania specjalnych brygad kolejowych.

Wywiadowcy policyjni będą eskortować pociągi na obszarze całej Polski

Z OSTATNICH DNI W HISZPANJI



Podniecone tłumy demonstrują na ulicach Madrytu.

Tętno chwili

NALEŻNOSCI OD SOWIETÓW.

Trzecim faktem w dziedzinie polityki gospodarczej, wywołującym dyskusję, jest sprawa długu sowieckiego. Sowiety są nam winne 30 milj. rubli w złocie, czyli 137.1 milj. zł., a pozatem możemy do nich rościć pretensje z tytułu wkładów oszczędnościowych obywateli polskich w byłych rosyjskich kasach oszczędności.— Pretensje z tego tytułu sięgają 600 milj. rubli złotem, czyli 2.742 milj. złotych.

Pytanie tylko dlaczego tej sprawy nie poruszono wcześniej? Nie ulega kwestji że podniesienie jej obecnie może stuszować wrażenie, jakie wywołały rewelacje o zamrożonych sumach polskich w Niemczech i odwrócić uwagę społeczeństwa w innym kierunku.

(Goniec Warszawski).

O STWORZENIE JEDNEGO WYDZIAŁU PRACY.

Żadne istotne względy nie przemawiają za utrzymaniem odrębności inspektoratów pracy i kuratorjów okręgów szkolnych. Inspektorzy pracy, w których rękach leży rozstrzyganie zatargów między pracodawcami i pracownikami muszą być niezależni od obu stron i dlatego są urzędnikami państwowymi, gdyż słuszna jest zasada, że państwo stojące ponad obiema stronami musi być między niemi rozjemcą. Lecz tak samo niezależnym od obu stron będzie inspektor podlegający bezpośrednio ministerjum opieki społecznej. Zagadnienia powierzone inspektoratom pracy, a zwłaszcza najważniejsze dziś zagadnienie bezrobocia, łączą się z problemami inwestycyj i robót publicznych i dlatego zajmuje się niemi dziś i inspektorat pracy i fundusz pracy i wydziały opieki społecznej i robót publicznych w województwie. Stworzenie jednego wydziału w województwie, któremu podlegałyby wszelkie zagadnienia należące dziś do kompetencji wydziału opieki społecznej, oraz do kompetencji inspektora pracy wraz z zarządem okręgowego funduszu pracy oraz z nadzorem nad instytucjami ubezpieczeń społecznych przyśpieszyłoby i uprościłoby decyzje w sprawach, które dziś wymagaja uzgadniania między różnemi władzami i skoncentrowałoby w jednolitej dyspozycji wojewody wszelkie środki finansowe dla zwalczania bezrobocia w okręgu.

(Czas)

Przemysłowcy „proponują" przeszeregowanie kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem

Zdecydowane stanowisko robotników przeciwko obniżce płac

Dotychczas właściwie nie było dokładnie wiadomo, jakie żądania przedłożą przemysłowcy przedstawicielom robotników kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego.

W wymówieniu dotychczasowych stawek płac rada zjazdu podała tylko że przemysłowcy są gotowi do podjęcia pertraktacyj w sprawie ustalenia nowych war[...]ków płac.

CZG., ZZP. a następnie ZZZ. zdecydowanie oświadczyły, że nie wezmą udziału w pertraktacjach z przemysłowcami. Związki te wychodzą ze słusznego założenia, że rząd obniżając dekretem cenę węgla, zastrzegł się bezpośrednio, że nie dopuści do przesunięcia wynikłych z tego ciężarów na barki i tak już w ciężkiej sytuacji znajdujących się robotników.

Jedynie tylko „Praca Polska", reprezentująca znikomą liczbę robotników wyraziła zgodę na odbycie konferencji.

Onegdaj przedstawiciele rady zjazdu odbyli konferencję z „Pracą Polską", na której wysunęli swoje propozycje, dotyczące nowych warunków płac w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Otóż wyjaśniło się już zupełnie, że przemysłowcy domagają się obniżki płac pod postacią przeszeregowania wszystkich kopalń do niższych [...]tegoryj.

Według propozycyj przemysłowców kopalnie sosnowieckiego towarzystwa (Milowice. Jerzy, Modrzejów), franko - włoskie (Paryż i Koszelew), gwarectwa hr. Renard, bezimiennego tow. Czeladź przeszeregowane zostałyby z kategorji A do kategorji B. Równałoby się to 9 proc. — 10 proc.

Kopalnie grodzieckiego towarzystwa i Solvay z kategorji B do kategorji C, co równałoby się 7 i pół proc. obniżki.

Kopalnie jaworznickiego towarzystwa (Piłsudski, Kościuszko i Jan Kanty), Siersza Wodna z kategorji C do kategorji D, co równałoby się 3 i pół proc. obniżki.

Przedstawiciele „Pracy Polskiej" po wysłuchaniu tych „niewinnych" propozycyj zdecydowali się oświadczyć, że muszą się w tej sprawie porozumieć ze swoimi mocodawcami.

Przeszeregowanie kopalń „ratunkiem" dla kieszeni przemysłowców

O propozycjach obniżkowych rady zjazdu organ przemysłowców „Kurjer Zachodni" pisze następująco:

„Wszystkie te obniżki, zdaniem sfer przemysłowych dałyby kompensatę 1/3 części strat spowodowanych przez obniżkę cen węgla. Obniżka węgla zmniejszyła utarg w przemyśle węglowym o 5 i pół miljona złotych, a w samem Zagłębiu Dąbrowskiem o 2 miljony złotych".

Widać już z tego dobitnie, że przemysłowcy obniżkę ceny węgla przerzucić chcą na robotników. Nie dopuszczą bowiem do tego, aby zmniejszyły się sumy, które wpływają do ich kieszeni.

Oświadczają baronowie węglowi, że przeszeregowanie kopalń dałoby tylko kompensatę 1/3 strat, jakie ponieśli wskutek obniżki cen węgla. A więc 2/3 strat pokrywają przemysłowcy z własnych kieszeni. Jest to coprawda rzecz niewiarygodna.

No ale „Kurjer Zachodni" musi bronić przemysłowców, a wywodzić krzykliwie: „Nie można obniżać płac robotniczych".

Nie godzimy się na obniżkę

Robotnicy całego Zagłębia Dąbrowskiego solidarnie oświadczają, że nie zgodzą się na obniżkę płac. Za stanowiskiem robotników opowiedział się również reprezentant władzy państwowej wojewoda kielecki dr. Dziadosz. To też przypuszczać należy, że rząd nie dopuści w żadnym wypadku do pokrzywdzenia robotników.

Konferencja przedstawicieli związków z przemysłowcami

Na nadchodzący poniedziałek do inspektoratu pracy w Sosnowcu zwołana została konferencja pomiędzy przedstawicielami rady zjazdu a związkami zawodowemi.

Jak nas poinformowano przedstawiciele robotników przerwą pertraktację o ile przemysłowcy zażądają obniżki płac. Wówczas likwidacja zatargu w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego przypadłaby władzom w Warszawie wyznaczony został na 25 bm.).

Konferencja będzie miała właściwie na celu skłonienie przemysłowców do wycofania wymówień. Jest to bowiem jedyne odpowiednie załatwienie obecnego zatargu.

Robotnicy warszawskiego towarzystwa nie przyjmują pożywienia

Sytuacja strajkowa na kopalniach warszawskiego towarzystwa uległa zaostrzeniu. Robotnicy okupujący podziemia kopalni w dniu wczorajszym postanowili nie przyjmować pożywienia przynoszonego im przez rodziny.

Strajkujący oświadczają, że do chwili zagwarantowania im dotychczasowych warunków pracy podziemi kopalni nie opuszczą.

Udaremnione włamanie

DO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W DAŃDÓWCE.

Onegdaj około godziny 1-ej po północy patrol policyjny z posterunku w Niwce na ulicy 11 listopada w Dańdówce natknął się na dwóch znanych złodziei Jana Warskiego i Bolesława Syszkiewicza, którzy usiłowali dokonać włamania do sklepu spółdzielni spożywców.

Złodzieje zdołali już wyłamać zamki oraz oberwać kłódki od drzwi. Przy zatrzymanych znaleziono narzędzia służące do włamań. Niefortunnych włamywaczy przekazano władzom sądowym.

—— ooo ——

ZNÓW POSTĘP

W dążeniu do uniezależnienia się od importu z zagranicy i od obcych kapitałów, mamy znów pocieszający objaw. W Poznaniu kilku Polaków, pp. Magister Roman Gaj i Spółka z polskiego surowca bez pomocy obcokrajowców wyrabia smaczną polską przyprawę do zup i doskonałe, treściwe kostki buljonowe Gaja. Polscy smakosze bardzo je sobie chwalą.

—— ooo ——

GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBR. Nr. 7.

W nadchodzącą środę, a więc w środę popielcową, z podstudja sosnowieckiego dany będzie recital fortepianowy p. M. Kowalskiej Recital poprzedzony będzie odczytem Mg. Siekańskiego pt. „Średni i drobny przemysł Zagłębia"

Pogawędkę o Zagłębiu wygłosi red. K. Ćwierk

O podniesienie kultury rolnej w pow. będzińskim

Wyniki prac towarzystwa kółek rolniczych

W gmachu starostwa powiatowego w Będzinie odbyło się konferencja prezesów i sekretarzy okręgowego towarzystwa kółek rolniczych w Będzinie. Przewodniczył konferencji starosta J. Boxa, sekretarzował referent do spraw rolnych inż Zmijewski.

Konferencja miała na celu uzgodnienie i skoordynowanie prac nad podniesieniem rolnictwa w powiecie będzińskim

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności kółek rolniczych , referowali instruktorzy powiatowi.

Bardzo ciekawy referat na temat spraw meljoracyjnych i scaleniowych wygłosił komisarz ziemski p J. Łaski Instruktor powiatowy sejmiku będzińskiego p. Sternik złoży sprawozdanie z ogólnej działalności okręgowego tow. kółek rolniczych.

Na wstępie omówił sprawę tworzenia na terenie gmin powiatu ośrodków gospodarstw przykładowych. Akcja ta prowadzona jest obecnie na terenie pięciu wsi.

Zaobserwowano tam wyższy poziom kultury pól, zbiórów i hodowli.

Instruktor Sternik oświadczył, że okręgowe tow. kołek rolniczych czuwa, aby podnieść stan hodowli krów tak pod względem jakości, jak i wydajności. Akcja ta prowadzona jest przedewszystkiem celem pokrycia całego powiatu siecią stacyj kopulacyjnych. Stacyj takich jest już w powiecie 7,w następujących miejscowościach Ożarowicach, Tąpkowicach, Łagiszy, Wojkowicach Kościelnych oraz w Strzemieszycach Małych i Wielkich.

Szeroko rozwinięta jest również akcja w kierunku podniesienia stanu uprawy łąk.

Dużą pomocą w tej akcji są kredyty udzielone gospodarzom przez ministerjum rolnictwa za pośrednictwem izby rolniczej w Kielcach.

W związku z przeprowadzoną komasacją zostały w roku bieżącym zmeljorowane wieś Sarnów i częściowo Żychcice i Pyrzowice, . jako prace wstępne do racjonalnego zagospodarowania łąk.

Największą troską okręg. tow. kółek rolniczych jest sprawa odwodnienia terenów bagnistych i podmokłych.

Nie mniejszą troską władz tow. kółek rolniczych jest sprawa przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej i przyszykowanie tego młodego pokolenia do samodzielnej pracy na roli.

Akcja ta w naszym powiecie rozwija się bardzo pomyślnie w związku z tem przyznano nagrody w postaci stypendjum, uczniom szkoły rolniczej.

Na kosferencji omawiano również bardzo szeroko sprawę uprawiania warzywnictwa, sadownictwa oraz zastanawiano się nad sposobem skutecznego zastosowania walki ze szkodnikami drzew owocowych.

KRONIKA

Niedziela 23 Luty	Dziś: Piotra, Damjana Jutro: Sergjusza Wschód słońca: 6.14 Zachód słońca 5.01

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 23 lutego.

9.00 Sygnał czasu. 9.40 Dziennik poranny. 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.55 Sygnał czasu. 12.15 Poranek muzyczny z Katowic. 14.00 Ogłoszenie małżeńskie. 15.45 Mleko i jego droga od producenta do konsumenta. 16.00 Chwilka pytań. 16.57 [...] Wyobraźni. 17.20 Transmisja koncertu. 19.45 Co czytać? 20.00 Płyty 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujmy. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert ork. Marynarki wojennej. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Niedziela, 32 lutego.

9.15 Płyty, 9.50 Program na dzień bieżący. 11.00 Nabożeństwo. 14.20 Płyty. 15.00 Refleksje. 15.10 Płyty. 15.45 Pieśni śpiewa Stefan Nowita. 16.15 Koncert reklamowy. 13.25 Bery i bojki śląskie. 16.45 Program na dzień następny. 19.40 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzkya taneczna

—— ooo ——

Z Kielc

(k) **WIELKIE ŚWIĘTO SPORTOWE**

Dzisiejszy dzień jest wielikem wydarzeniem dla Kielc. Po raz pierwszy miasto nasze powita sportowców i turystów z centralnych połaci kraju.

Dzięki poparciu Ligi Popierania Turystyki, okazanemu miejscowemu Komitetowi, złożonemu z przedstawicieli Polsk. Tow. Krajoznawczego, Polsk. Tow. Tatrzańskego i Sekcji Narciarskiej Wojsk. Klubu Sport. w Kielcach, a współdziałającemu z Wojewódzką Komisją Turystycz — doszło do zorganizowania dwu narciarskich pociągów popularnych w góry Świętokrzyskie — z Warszawy oraz z Radomia i Pionek, które dzisiaj przybędą do Kielc.

Na trasie Kielce — Słowik odbędzie się bieg narciarski dla zawodników miejscowych i zamiejscowych o odznakę sprawności Polsk. Związku Narciarskiego

Program imprezy jest następujący Po przybyciu pociągów na dworzec goście zostaną przewiezieni autobusami do gmachu WF. i PW. na śniadanie, poczem zostaną skierowani na stadjon, gdzie nastąpi podział wycieczek na grupy

Najmniej zaawansowani w jeździe na nartach będą ćwiczyć na stadjonie. Bardziej zaawansowani udadzą się grzbietem Biesaka na Słowik, skąd zrobią podejście na szczyt góry Zgórskiej, poczem zjadą przez Zalesie spowrotem na Słowik

Pewna część gości zostanie skierowana w pasmo właściwe gór Świętokrzyskich, prawdopodobnie na umiłowaną przez Żeromskiego górę Radostową, lub do Św Katarzyny.

Na zakończenie imprezy dancing narciarski na stadjonie.

LITERATURA ◊ SZTUKA ◊ SPRAWY SPOŁECZNE

Szkice Zagłębia

ZAPOMNIANA MOGIŁA

Równolegle do siebie biegną dwie pary błyszczycych szyn, a po nich od czasu do czasu mkną z zawrotną szybkością pociągi pospieszne, pędzą szaro - oliwkowe wagony osobowe i majestatycznie przesuwają się długie sznury wagonów z węglem, ciągnione przez wielkie lokomotywy.

Podróżny jadący pociągiem nie spostrzega nic napozór godnego uwagi. Gęsty las kominów, wznoszących się nad Dąbrową, Będzinem, czy Sosnowcem, rzednie w kierunku Warszawy.

Obojętny, a czasami znudzony, wzrok podróżnego odczytuje nazwę stacji.

— Łazy.

Niski i dość brzydki budynek. Minuta postoju i pociąg rusza dalej. — Biegnie on teraz wzdłuż wielkiej sortowni. Setki wagonów, ładowanych przeważnie węglem, czekają na swoją kolejkę. Stękająca lokomotywa popycha jeden ich sznur pod górkę. Na jej szczycie odrywają się wagony. Po jedrym .. po dwa... po trzy... po cztery! A potem jak lekkie ptaki pędzą same po pochyłości. Pęd wzrasta. Zdaje się, że za chwilę roztrzaskają stojące wagony. Ale nie! Gwizdki i trąbki krzyżują się w powietrzu niczem ostrza floretów. Kolejarskie ręce przekładają szybko zwrotnice, a tuż przy stojących wagonach niczem na szańcu obronnym czekają inni kolejarze. Nie wolno dopuścić do katastrofy! Podłożony w porę klin i wagon z przeraźliwym zgrzytem zostaje zahamowany w swym pędzie, aby lekko dojechać na swoje miejsce.

Ta nieustanna i gorączkowa praca zaciekawia podróżnego, lecz pociąg minął już sortownię. Zadudniał głucho po moście na Czarnej Przemszy i wpadł między ściany zagajnika i przetrzebionego lasu. Zdaleka widnieją wieżyce gotyckiego kościoła w Zawierciu.

Błądzące oko podróżnego zatrzymuje się znowu.

-- Mogiła.

Istotnie. Na niewielkiem wzniesieniu, odgrodzona od torów kawałkiem pola, znajduje się samotna mogiła.

— Kto w niej spoczywa?

Podróżny nie wie i snuje rozmaite przypuszczenia.

Podejdźmy bliżej! Nad mogiłą wznosi się mały niezgrabny krzyż, sklecony z dwuch konarów brzozy.-- Wieniec suchej jedliny i kilka strzępów białej bibułki to jedyna grobu ozdoba. Na zardzewiałej blaszanej tabliczce jest jakiś napis.

Przeczytajmy!

Tu spoczywają powstańcy
którzy legli w bitwie
z moskalami
1863 r. 22 marca.

Rozumiemy teraz wszystko. Rozumiemy, że mija 73 lata od chwili powstania samotnej mgiły.

73 lata!

Żyją jeszcze świadkowie i nieliczni już uczestnicy styczniowej insurekcji. Rokrocznie odbywają się akademje i uroczystości na cześć bohaterskiego porywu, lecz jak mało wspólnego ma z niemi ta samotna mogiła, na której harcerska ręka złożyła jedlinowy wieniec....

Czasy powstania są dla historyka niezbyt odległe. Ba, cóż znaczy w historii 70. 100. a nawet 200 lat? Niewielki odcinek dziejów. Dla nas natomiast współczesnych, a szczególnie dla najmłodszej generacji, toną w mroku legendy. Przysłoniły je mordercze bitwy wojny światowej i zaćmiła epopeja legionowa, lecz i ona wraz z Wielkim Wodzem przechodzi zwolna do historji. Takie to już nieubłagane prawo dziejów. Doniosłość każdego wypadku z biegiem lat i zwolna rozprasza się w wirze przyczyn i skutków posrdenich.

I cóż zostało po bojach styczniowych? Odpowiada krótko poezja:

„W spuściźnie po Was Polska zmartwychwstała
I chlubne dziejów karty dla nas się zostały".

Ale to nie wszystko! Pozostały liczne po całym kraju rozrzucone mogiły - pomniki, stawiane ciałami i kośćmi bohaterów, a cementowane ich krwią serdeczną. Pozostały perły literatury, do których natchnienie czerpano z nich właśnie. Pozostała „Wierna rzeka" i „Echa leśne" Stefana Żeromskiego.

Niejednokrotnie ściśnie się serce ucznia wczytanego w ich karty, a w oku łza zaświeci...

Odległe dzieje Rozłuckich, Olbromskich stają się tak bliskie, tak rodzinne...

I w młodem sercu chłopca wzbiera wielka duma narodowa. Duma, że jest polakiem i tem cenniejsza, że jej źródło wytryska w bezinteresownym patrjotyźmie przodków.

Zostały strzępki podań wśród okolicznych mieszkańców:

— Tu, panie, — powiadają — obozowali powstańce, a tu moskale. W tamtem miejscu była bitwa.

Samotna mogiła znajduje się na skraju lasu, odgrodzona od torów kawałkiem pola. Po torach w obie strony przebiegają pociągi. Zdaleka dolatują głosy sortowni — kolejowego mózgu Zagłębia. Z gotyckiego kościoła w Zawierciu grają dzwony na Anioł Pański. A mogiła stoi osamotniona i opuszczona, kryjąc w swem wnętrzu zwłoki sześciu powstańców.

LEANDER LESZCZYŃSKI.

Tańcz foxtrotta!

Popatrz! Już parki mkną na bale,
Śmiech i wiwaty naokoło,
Więc niech i ciebie w karnawale
Widzą wciąż wszyscy „na wesoło",
A chociaż serce rwie tęsknota
I chociaż smutek cię omotał —
Tańcz foxtrotta!
Która przed tobą gra „niewinną",
Głupstwo, że zdradza cię dziewczyna,
Nie warto życie swe przeklinać,
Wszak na jej miejsce znajdziesz inną..

Kiedy do zabaw jest ochota,
Kiedy trwa jeszcze „młodość złota"—
Tańcz foxtrotta!
Pomyśl, że młodość trwa tak krótko,
A człowiek szybko się starzeje,
Więc każ napełnić kielich wódką
Ona pocieszy cię, rozgrzeje...
Znów się otworzą szczęścia wrota,
Więc, chociaż serce rwie tęsknota —
Tańcz foxtrotta!

Mieczysław Grzegorski.

Olbrzymi rozwój języków na świecie

Rozwój narodów da się niezaprzeczalnie ustalić ilością obywateli, mówiących jednym i tym samym językiem. Gdy przypatrzymy się cyfrom na przestrzeni 100 ostatnich lat, jak wzrastała ilość ludzi mówiących jednym i tym samym językiem, będziemy mogli stwierdzić, że pierwsze miejsce zajmuje język angielski. Przed 100 laty mówiło po angielsku 20 milj. ludzi, dzisiaj oblicza się na 160 milj., a 220 milj. wprawdzie nie określa mowę angielską, jako swoją rodzinną, lecz używa jej. W ten sposób wzrost da się określić na 509 proc.

Po niemiecku mówiło 31.800.000 ludzi. Obecnie, według źródeł niemieckich, mówi po niemiecku 80 do 90 miljonów, a nadto 20 milj. rozumie język niemiecki. Inne narody germańskie wykazują wzrost. Po holendersku z 4.300.000 do 15.000.000, a zatem wzrost 135 proc., po szwedzku wzrost o 130 proc., do 7.500.000. Rumuni o 150 proc. do 10 milj., Węgry podwoiły z 4 i półmilj. do 24 milj., Grecy wzrośli z 1.600.000 do 6.000.000.

Języki słowiańskie notują duży wzrost. Po rosyjsku — wzrost o 164 proc. — 233 milj. do 110 milj. mówi, a 170 milj. rozumie mowę rosyjską. — Polacy ze 6 milj. do 17 milj. (tak obliczają źródła niemieckie, co jest nieścisłe, ponieważ nasza statystyka wykazuje 22 milj. w r. 1931. Czesi z 4200000 do 8 milj., Bułgarzy z 2.400.000 do 4.500.000. Serbo - Kroaci z 4 milj. do dła niemieckie, należy przyjąć je z za- 8 milj. Ponieważ dane te podają źróstrzeżeniem.

Mowy romańskie wykazują mały wzrost. Portugalczycy z 16 do 20 milj., Włosi z 21 do 45 milj., po francusku mówi z 32.400.000 do 45.000.000, a rozumie 75.000.000, po hiszpańsku z 35.000.000 do 50.000.000.

I MAŁPY PRZEŻYWAJĄ KRYZYS.

Stado zgłodniałych szympansów napadło na miasteczko Haritsani (Unja Południowo - Afrykańska). Złośliwe zwierzęta dokonały spustoszenia wśród drobiu miejscowych obywateli, pozatem uprowadziły ze sobą dziecko. Zorganizowano pościg i polowanie na małpy.

KRONIKA LITERACKA

SŁOWIAŃSKA PORADNIA BIBLJOGRAFICZNA

Pragnąc przyjść z pomocą szerokim rzeszom miłośników słowianoznawstwa, a zwłaszcza przebywających poza Warszawą, oraz młodzieży akademickiej, która rozważa tematy słowiańskie w pracach dyplomowych — Stowarzyszenie Młodych Słowian zorganizowało bezpłatną poradnię bibljograficzną z zakresu słowianoznawstwa polskiego i udziela wszystkim zgłaszającym się bezinteresownie wykazów książek i artykułów, odnoszących się do wskazanego tematu.

Zapytanie z prowincji należy zgłaszać (z dołączeniem zaadresowanej koperty na odpowiedź) pod adresem: Słowiańska Poradnia Bibljograficzna S. M. S. przy ul. Narbuta 88 m. 14, Warszawa XII.

KOMISJA LITERACKA POLSKIEGO RADJA W NOWYM SKŁADZIE.

W składzie komisji literackiej polskiego radja zaszły w ostatnich czasach dość znaczne zmiany. Ustąpił, wobec objęcia mandatu senatorskiego, jej przewodniczący prezes polskiej akademji literatury— Wacław Sieroszewski. Opróżnione również zostało miejsce, które zajmował zmarły niedawno znakomity pisarz śp. Piotr Choynowski.

Obecnie komisja literacka polskiego radja ukonstytuowała się w składzie następującym. przewodniczący nacz. dr. Władysław Zawistowski oraz członkowie pp. Wacław Borowy i J. Skiwski.

NOWA GRUPA LITERATÓW LUDOWYCH.

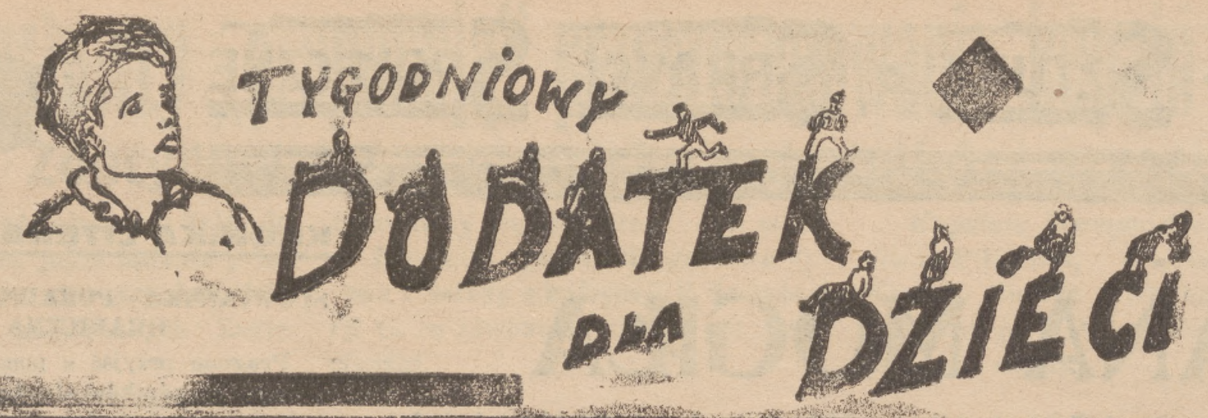
Na Wołyniu powstała regjonalna grupa literatów i pisarzy ludowych. Grupa ta jest obecnie w stadjum organizacyjnem, przewodzi jej młody poeta i działacz chłopski Józef Bojar (w. Walerjanówka, pow. Rożyszcze — Wołyń). W najbliższym czasie ma się ukazać staraniem tej grupy „Katalog — Informator" poświęcony najmłodszym pisarzom chłopskim.

NOWY TOM MARJANA KUBICKIEGO

Znany poeta ludowy M. Kubicki wydaje obecnie tom wierszy nierymowanych pt. „Pieśni bose".

PRZEKŁAD CZESKICH POEZYJ.

Jan Bielatowicz — młody pisarz krakowski, przygotowuje obecnie przekład tomu wybranych poezyj czeskich, na język polski. Nadmienić należy, że ukazanie się przekładu będzie jednem z nielicznych ogniw zbliżenia polsko - czeskiego na polu literatury.



DZIECI ZAGŁĘBIA

— Jedynie to lekarstwo może zdrowić twoją matkę — rzekł doktór do Janka, opartego o poręcz łóżka. Weźmiesz tę receptę i udasz się do apteki po lekarstwo. Będziesz je dawał matce według zlecenia jakie ci dałem. W tej chwili odrzekł Janek:

Czy jednak mogę zostawić matkę samą?

— Myślę, że tak. Chwilowo niebezpieczeństwo minęło i prawdopodobnie matka twoja spać będzie do wieczora — odrzekł doktór. Będziesz mógł trochę odpocząć, bo jak widzę jesteś niewyspany, widać to po twoich oczach.

Gdy po wyjściu doktora, Janek wziąwszy czapkę, odchodził po lekarstwo, zatrzymał go głos chorej matki: „Janku nie mamy przecież pieniędzy".

Chłopca jak gdyby kto pchnął sztyletem w serce. Miał wprawdzie przy sobie 75 groszy, które dostał od pewnego pana, za przeniesienie pakunku na stację. Lekarstwo kosztowało jednak 1 zł. 80 gr. Gdy tak rozmyślał jakby tu zdobyć pieniądze, wyrwał go z zadumy głos gazeciarza, który wołał na cały głos:

Expres Zagłębia! Siedem groszy! Expres Zagłębia! Ciekawy numer!

Jankowi strzeliła do głowy zbawienna myśl.

Za 75 groszy kupi w redakcji kilkanaście egzemplarzy „Expresu Zagłębia" i stanąwszy dajmy na to koło stacji, rozsprzeda i za zarobione pieniądze kupi lekarstwo, które niezawodnie uzdrowi jego chorą matkę.

• • •

W kilkanaście minut potem, widzimy Janka, stojącego obok stacji, z kilkunastoma egzemplarzami „Expresa Zagłębia", a wokoło niego grupę chłopców, także z gazetami, którzy wykrzykiwali nad nim, bili go, a niektórzy chcieli mu rozrzucić po ulicy gazety.

— Odbierasz nam chleb — mówił do Janka najstarszy wiekiem gazeciarz, na którego wołali Franek.

— My się umawiamy, gdzie który ma stać.

— Na stacji stoi nas aż czterech i każdy musi utrzymać rodzinę, a zarobek jest mały. Więc jeszcze ty będziesz stawał na piątego?

• • •

Po jak widzę, to ty jesteś z „wyższej sfery", gdyż ubranie na tobie... ho, ho!

— Ależ ja nie mam ojca i utrzymuję chorą matkę.

— Potrzebne mi są pieniądze na lekarstwo, które przepisał lekarz — rzekł Janek i łzy zakręciły mu się w oczach.

— W takim razie, — odparł Franek — możesz udać się koło cerkwi, gdyż tam nikt z nas nie stoi, bo marny ruch.

I znów widzimy Janka z gazetami pod pachą, stojącego koło cerkwi.

Musiał jednak mieć szalone szczęście, gdyż w niecałe pół godziny, wszystkie egzemplarze były rozsprzedane.

Udał się więc na stację do chłopców, prosząc aby mu dali egzemplarze do pomocy sprzedać.

Zdziwienie chłopców było wielkie. Nie przypuszczali, że ten „nowy" będzie miał takie szczęście.

Uczynili jednak zadość jego prośbie, a Franek oznajmił uroczyście, iż przyjmuje go do swego grona i że będzie mógł sprzedawać gazety, w którem mu się podoba miejscu.

Było już dobrze przed południem, kiedy Janek, trzymając w ręce lekarstwo, stanął przed łóżkiem matki i rzekł: „Mateczko, będziesz zdrowa!"

WITOLD ATŁAS
uczeń szkoły powsz. w Czeladzi.

NASZA KLASA

Nasza klasa jest ładna. Przyjemnie jest, wchodząc, od drzwi ogarnąć ją wzrokiem, spojrzeć na jej ściany i okna. Ściany są jasne, a okna dają szeroki dostęp światłu i słońcu, które rzuca złote szlaki na ławki, na podłogę i pod sufitem rozpala małe, śmieszne, skaczące światełka. Musimy pilnie patrzeć w książki, żeby nie gonić oczyma tych „zajączków". Schylamy głowy, a wtedy blaski słoneczne kładą się nam na czoła i włosy, jak złote, głaszczące, leciuchne ręce.

Ale nietylko słońce umila wygląd naszej klasy. Posiada ona trochę ozdób, które zdobyliśmy własnym trudem. To właśnie najwięcej nas cieszy że sami myśleliśmy nad tem, czem klasę przystroić i że będziemy dbali sami nadal, żeby była coraz ładniejsza.

W każdej klasie na ścianie między oknami wisi obrazek święty w ramce z białego drzewa, którą chłopcy sami zrobili w stolarni. Z jasnej ramki uśmiecha się do uczniów maleńki Pan Jezusek z kolan Najświętszej Matki.

Klasa ma dwa okna. Jedno stale bywa otwarte w czasie przerw między lekcjami.

— Dlatego — powiedział wychowawca — nic nigdy nie powinno tu stać na desce okiennej. To, co zawadza nie zdobi.

Za to na drugiem oknie stoją na glinianych spodkach doniczki z kwiatami. Roślinki zielone, wielolistne hodowaliśmy starannie przez cały rok zeszły. Między niemi króluje czerwona pelargonja, której kwiatki skupiają się w duże kule, osadzone na wysokich łodyżkach i połyskują, jak aksamit. Górę okien stroją firanki, bardzo pięknie wycinane nie z bibułki, lecz z białego, przejrzystego papieru, który jest trwalszy.

Niema klasy bez tablicy, ławek dla uczniów, stolika i krzesła dla nauczyciela. W naszej klasie jest jeszcze kosz do śmieci i szafka, do której nauczyciel chowa zeszyty, dziennik klasowy, kałamarz i inne drobiazgi. Może być że zczasem przybędzie jeszcze coś do tego urządzenia.

— Ale — mówi wychowawca — powinniśmy się starać o to, żeby mieć zawsze wkoło nas tylko przedmioty potrzebne, lub ładne, a najlepiej zarazem potrzebne i ładne. Należy unikać przedmiotów brzydkich i zbytecznych.

Oprócz obrazka świętego, na ścianach w naszej klasie umieściliśmy jeszcze cztery obrazki. Naprzeciw oczu dzieci zawisł portret Józefa Piłsudskiego.

Z pośród wielkich polaków, dostojnych budowniczych naszej ojczyzny, jego obraliśmy, jakgdyby na opiekuna i sprzymierzańca. Będziemy codzień spoglądali na jego twarz, aby myśleć o tem, o czem on myślał, kochać, co on kochał, i zamiary w życiu mierzyć z jego zamiarami.

I nakoniec pod portretem Marsz. Piłsudskiego zawiesiliśmy jeszcze plan zajęć na cały tydzień, wypisany pośrodku dużego, białego arkusza i okolony pięknie wyrysowaną ramką, mieniącą się szafirem, złotem, czerwienią...

Oto strój naszej klasy. Nasi koledzy starsi i młodsi nie mniej niż my pracowali nad przyozdobieniem swoich klas.

Cała nasza szkoła jest ładna i raduje oczy.

— Ale czy rozumiecie, co to przedewszystkiem znaczy „ładna klasa"? — spytał nas wychowawca. I wyjaśnił:

— Ta, w której panuje ład. Klasa brudna, zaplamiona, pełna śmieci nie może być piękna. Czy będziecie dbali aby w szkole nie było plam i śmieci?

Pamiętajcie, że piękno powstaje z dwojga: tworzą je ozdoba i ład.

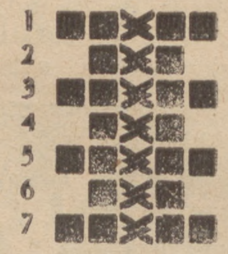
M.

Rozwiązanie łamigłówki z poprzedniego dodatku

KONOPNICKA

Za dobre rozwiązanie tej łamigłówki Hela Jeżmańska otrzymała drogą losowania książkę, po którą może się zgłosić do Redakcji Expresu między 6—7 godz. wieczorem.

Łamigłówka



1 siedziba człowieka (zdrobniale)
2) imię męskie
3) instrument muzyczny
4) inaczej meta
5) inaczej zeszyt
6) inaczej narty
7) cenny metal.

Kratki oznaczone k[illegible] dadzą rozwiązanie.

Za dobre rozwiązanie łamigłówki przeznaczamy, drogą losowania, piękną książkę.

HUMOR



— Panie! — zabrakło mi benzyny.
— No to wracajmy!

ROZKAZ TO ŚWIĘTOŚĆ.

— Kugelspitz, daj mi swoją koszulę, a ja ci dam moją.

— Po jakie licho?

— Pan kapral kazał mi zmienić bieliznę.

ZAPALONY BRYDŻYSTA.



Brydżysta podglądający grających przez lornetkę:

— A to idjota, jak wyszedł..

ODWAŻNY.

— Czy nie obawia się pan, że nas kto napadnie w lesie?

— Nie, proszę pani. Jestem dwukrotnym rekordzistą w biegach.

DENTYSTA W OPERZE.



Panie tenor — lewy trzonowy [illegible] natychmiast zaplombować...

PRAWDA W OCZY KOLE.

— Jak nazywamy człowieka, który mówi nieprawdę?

— Kłamcą!

— A takiego, który mówi tylko prawdę?

— Gburem.

W SZKOLE.

Nauczyciel: — Jak się nazywa człowiek który kradnie?

Dzieci milczą, a nauczyciel, chcąc podsunąć im właściwą odpowiedź, zwraca się do jednego z uczniów:

— Gdybym ci Jurku zabrał z kieszeni złotego, to jakbyś mnie nazwał?

Jurek (który nigdy tak wielkiej sumy nie posiadał, odpowiada):

— Czarodziejem, panie nauczycielu.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 4.30 popołudniu doskonała komedja P. Vulpiusa pt. „Zwyciężyłem kryzys“ z dyr. Gołaszewskim i T. Krotkem na czele zespołu. Bilety w cenie od 25 groszy.

Wieczorem o godzinie 8.30 świetna komedja Bus Feketego pt. „Trafika pani generałowej“, która zdobyła sobie uznanie zarówno prasy jak i publiczności.

Jutro o godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała komedja pt. „Trafika pani generałowej“.

Kasa teatru czynna w każdą niedziele od godz. 11-ej rano do 1-ej popoł. i od godz. 3-ej do końca przedstawień.

NABOŻEŃSTWA DZISIEJSZE.

Godz. 6 — Prymarja — ks. Łopaciński, nauka — ks. Jung.

Godz. 7 — Msza św. — ks. Kiwacz.

Godz. 8 — Msza św. z nauką dla Sodalicji pań ks. dr. Chomrański.

Godz. — 9.30 — Msza św. dla szkół — ks. kan. Jankowski, nauka ks. prof. Piwnicki.

Godz. 11 — Suma ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Kiwacz.

Godz. 12.30 — Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Łopaciński.

Godz. 8 — W kaplicy więziennej Msza św. z nauką ks. Jung.

Godz. 15 — Nieszpory — ks. Kiwacz.

— **WALNE ZEBRANIE PODOFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU.** Dnia 1 marca br. w lokalu własnym przy ul. Dębowej 26 w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy koło Dębowa Góra. Początek zebrania o godz. 10-ej rano.

— **PRZEDSTAWIENIE KARNAWAŁOWE.** Katolickie stowarzyszenie mężów oddział w Sosnowcu urządza dzisiaj o godz. 16-ej w sali domu katolickiego przedstawienie karnawałowe pt. „Drużba“. Czysty dochód przeznaczony na ufundowanie witraża do kościoła parafjalnego. Ceny biletów kryzysowe.

— **„ŚLEDŹ MŁODYCH PRAWNIKÓW“.** Sosnowieckie koło okręgowe zrzeszenia asesorów i aplikantów sądowych urządza dnia 25, tj we wtorek w sali Palais de danse“ w Sosnowcu (ul. Sadowa) zabawę taneczną p. n. „Śledź młodych prawników“.

Początek o godz. 21-ej. Stroje wizytowe. W programie wiele miłych niespodzianek.

— **DLA SMAKOSZY KAWY.** Nowo otwarta poznańska palarnia kawy „Kłos“ w Sosnowcu. Robotnicza 2. przyjęła sobie za zadanie zadowolić najwybredniejszego konsumenta. Dlatego radzimy skosztować kawy „Kłos“, choć jeden raz, a ręczymy że od tej pory kawa „Kłos“ stale będzie gościć na Waszym stole. Kawę „Kłos“ nabyć można w każdym sklepie.

— **ZEBRANIE SEKCJI EMERYTÓW.** Tymczasowy zarząd sekcji emerytów Z. U. S. przy polskim związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w dniu 26 bm. godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza 17-a walne zebranie sekcji emerytów.

Na porządku dziennym bardzo ważne i aktualne sprawy.

— **„ŚLEDZIÓWKA ZWIĄZKOWA“.** Zarząd klubu towarzyskiego polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, tradycyjnym zwyczajem urządza na zakończenie karnawału w dniu 25 bm. o godzinie 20-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 17-a zabawę taneczną p. n. „Śledziówka związkowa“.

Po straszliwym wybuchu w kopalni „Dorota”

Pogrzeb czterech ofiar katastrofy odbędzie się w dniu dzisiejszym

Podana przez nas wiadomość o straszliwym wybuchu w podziemiach kopalni „Dorota“ w Niemcach w całem Zagłębiu wywołała przygnębiające wrażenie.

Spośród pięciu pracujących w chodniku robotników czterech, a mianowicie: 36-letni Franciszek Dziedzic, 36-letni Józef Kozioł, 30-letni Jakób Kuchta i 49-letni Józef Ciepluch ponieśli śmierć na miejscu, wskutek przysypania zwałami węgla. Jedynie tylko uratował się 18-letni wrębacz Władysław Drapała, który doznał ogólnych poparzeń. Życiu jego nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Niezwłocznie na kopalnie przybyi inspektor urzędu górniczego inż. Grudziński oraz przedstawiciele wyższego urzędu górniczego z Krakowa, którzy rozpoczęli badania, celem ustalenia przyczyny katastrofalnego wybuchu. Podobno do Zagłębia w związku z tą katastrofą przybyć ma również przedstawiciel ministerjum przemysłu i handlu.

Dotychczas nie jest wiadomo co było przyczyną wybuchu. Komisja nie wydała jeszcze w tej sprawie swego orzeczenia.

Mówią, że przyczyną eksplozji, która pociągnęła za sobą tak straszne skutki, było rozpalenie się pyłu węglowego.

Wysuwane jest również przypuszczenie, że jeden z naboi był wilgotny. Robotnicy założyli podobno trzy naboje, z których dwa wystrzeliły normalnie. Natomiast trzeci (wilgotny) wystrzelił z opóźnieniem i to wskutek wytworzenia się wysokiej temperatury. Wywczas powstał wielki wstrząs i eksplozja.

Ostatecznie przyczynę eksplozji ustali komisja.

Pogrzeb czterech ofiar tragicznej katastrofy odbyć się ma dzisiaj o g. 2 popoł. Zmarłych na posterunku robotników odprowadzą na miejsce wiecznego spoczynku górnicy z całego Zagłębia.

Obrabowali żebraczkę z 20 groszy

Dwaj szukający przygód, a może i złotówek, mieszkańcy wsi Szklary (pow. olkuski) Edward Ficek, lat 18 i Stefan Karcz, lat 19, pewnego późnego wieczoru w maju r. 1935 nałożyli na twarze szmaty i napadli na żebraczkę pod wsią Szklary, gdy wracała „od proszonem“. „Bandyci“ przystąpili do staruszki i pod groźbą użycia noży, w które byli uzbrojeni, zrabowali wystraszonej kobiecinie.. 20 groszy. któremi się podzielili.

Zabawę te chłopcy przypłacili więzieniem, gdyż sąd okręg. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał onegdaj obydwuch po dwa lata więzienia, redukując im karę do roku spowodu amnestji.

Za dwa złote kupili... dziesięciozłotówkę

Wyrok za puszczanie w obieg fałszywej monety

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko mieszkańcom Sosnowca 20-letniemu Bonifacemu Kuziorowi, 19-letniemu Stanisławowi Kępce oraz 22-letniemu Feliksowi Bieleckiemu, oskarżonym o puszczenie w obieg fałszywej monety 10-złotowej.

Przed dwoma laty do sklepu Genowefy Klajszmitowej przy ul. Dębowej 39 w Sosnowcu, wszedł jakiś mężczyzna i usiłował zapłacić za papierosy falsyfikatem. Po zatrzymaniu go okazało się, że był nim niejaki Głąbik, którego Kępka i Bielecki posłali do sklepu z fałszywą monetą. Zatrzymani przez policję, oświadczyli, że monetę tę sprzedał im za dwa złote szofer autobusu, Kuzior.

Sąd skazał Kuziora na rok więzienia i 100 złotych grzywny i Kępkę na 9 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny z pozbawieniem praw i zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat. Bielecki został uniewinniony.

POGRZEB OFIARY TRAGICZNEGO WYPADKU NA KOPALNI „JULJUSZ“.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ofiary tragicznego wypadku na kopalni „Juljusz“ — sztygara Donata Hanaka.

W pogrzebie wzięły udział tłumy mieszkańców Kazimierza kol. Niemce, delegacja górników z całego Zagłębia, delegacja związku legjonistów, strzelców i rezerwistów.

Nad trumną na cmentarzu w Kazimierzu przemówił inż. Czapicki, żegnając Zmarłego w imieniu towarzystwa warszawskiego, kolegów i współpracowników.

—oOo—

— **ODCZYT NA DĘBOWEJ GÓRZE.** Staraniem rodzny rezerwistów koło Dębowa Góra jutro w świetlicy związku rezerwistów o godz. 19 zostanie wygłoszony przez sekretarkę p. J. Dudkównę odczyt pt. „Jak wychowujemy się w organizacji“ (wykład dla młodzieży).

— **ŚLEDZIÓWKA W KPW.** W dniu 25 bm. o godz. 18 w świetlicy KPW przy ul. Kilińskiego 3 w Sosnowcu, staraniem zarządu ogniska odbędzie się tradycyjna „Śledziówka“.

— **W 16-tą ROCZNICĘ ODZYSKANIA MORZA.** Z inicjatywy zarządu ligi morskiej i kolonjalnej oddziału „Milowice“, odbyła się akademja z okazji 16 rocznicy odzyskania dostępu do morza. Odczyt o znaczeniu morza wygłosił prezes zarządu oddziału LM. i K. p. Stanisław Eski. W uroczystości brało udział przeszło 90 osób.

— **WALNE ZEBRANIE Z. O. R.** Zarząd koła Z. O. R. przypomina swym członkom, że w dniu 1 marca br. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu koła, dom społeczny im. Marszałka Piłsudskiego na Pogoni, ul. Żytnia nr. 10. doroczne walne zebranie członków koła.

— **WYWIADÓWKA W SZKOLE GÓRNICZO - HUTNICZEJ W DĄBROWIE.** Wywiadówka w sprawie wyników klasyfikacji półrocznej uczniów szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie odbędzie się dziś o godz. 10.30 rano w trzecim pawilonie szkoły.

— **OMP. OGNISKO IM. GEN. BR. PIERACKIEGO W SOSNOWCU** organizuje przedstawienie pod hasłem „Bezustanny śmiech“, które odbędzie się dziś w lokalu przy ul. Strzeleckiej nr. 2. Program wypełnia dwie jednoaktówki pt. „Tajemnica“ i grana przez teatr Qui - pro - quo w Warszawie fraszka „Morys ma nos“. Początek o godz. 17.30.

— **OTWARCIE ŚWIETLICY ROBOTNICZEJ W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 4 popoł. w Sosnowcu nastąpi otwarcie świetlicy robotniczej w lokalu związku metalowców Z. Z. P. przy ul. Marjackiej 1.

— **PODWIECZOREK W ADRJI.** Przypominamy o dzisiejszym podwieczorku dancingu, jaki o godz. 17 urządza w Adrji tow. przyjaciół szpitala dla dzieci w Zagłębiu.

— **ZW. STRZELECKI W DĄBROWIE ODWOŁAŁ „ŚLEDZIÓWKĘ“.** W związku z tragiczną śmiercią komendanta powiatowego śp. Donata Hanaka, zarząd i komenda oddziału Z. S. w Dąbrowie poda je do wiadomości, że wyznaczona na dzień 25 bm. „Śledziówka“ nie odbędzie się.

— **Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI.** Dziś w lokalu uniwersytetu powszechnego przy ul. Reymonta 25 o godz. 17 odbędzie się wykład publiczny p. dr. St. Kursy na temat „Wady dziecka i sposoby ich usunięcia“.

Wstęp na wykład jest bezpłatny i wolny dla wszystkich.

— **ODCZYT W CZELADZI.** Dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu P. M. S. dr. Kursa wygłosi odczyt na temat „Nasze granice, nasi sąsiedzi“. Wstęp bezpłatny.

ZE SPORTU

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU PODKOLEGJUM SĘDZIÓW W SOSNOWCU.

Zarząd podkolegjum sędziów w Sosnowcu ukonstytuował się następująco: pp: prezes — Adolf Słomczyński, wiceprezes — Franciszek Hamankiewicz, sekretarz — Marjan Czech, zastępca ref. ewidencyjny — Leon Pietrakowski, skarbnik — Antoni Trzmiel, ref. obsady — Jan Grabiński, zast. członka zarządu — Jan Grabowski. Komisja rewizyjna: p. Arnold Berliner, przewodniczący; członkowie komisji pp.: Wł. Okularczyk i I. Ehrenreich.

Adres obecny podkolegjum brzmi: Zarząd podkolegjum sędziów P. N. w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 (dom społeczny) III piętro, pokój nr. 40, dokąd też należy kierować korespondencję i wszystkie zgłoszenia o sędziego na przepisowych drukach wraz z należną taksą — najpóźniej do czwartku każdego tygodnia, w którym to dniu odbywają się posiedzenia zarządu od godz. 19-ej.

Zgłoszenia po tym terminie nie będą uwzględniane. Druki „zgłoszenia o sędziego“ są do nabycia w sekretarjacie.

26.600 ZŁ. NA P. W. i W. F. W SOSNOWCU.

Onegdaj wieczorem w ratuszu sosnowieckim odbyło się plenarne posiedzenie miejskiego komitetu PW. i WF. Obradom przewodniczył wiceprezydent Almstaedt. Na posiedzeniu uchwalony został budżet komitetu na 1936/37 r. w wysokości 26.600 zł.

× **Paliszewska, zawodniczka Strzeleckiego K. S. z Sosnowca** startuje w mistrzostwach zimowych Polski w Przemyślu. Doskonała zawodniczka startuje w trzech konkurencjach, a mianowicie: w skoku wdal z miejsca, wdal z rozbiegiem i wzwyż.

× **Otwarcie ślizgawki.** TS. Sosnowiec otworzyło ślizgawkę na własnym stadjonie przy ul. Rudnej obok gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej.

Z Zawiercia

(z) **Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** W Porębie w obecności delegata zarządu powiatowego prof. H. Bilińskiego odbyło się walne doroczne zebranie miejscowego oddziału związku strzeleckiego. Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdań z działalności ogólnej, kasowego, komisji rewizyjnej i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu. W skład którego weszli pp.: prezes inż. Rajnelt (ponownie), członkowie: Ruklicki, Pilch, D. Biernikow, Machura, Rok i Galowa. Do komisji rewizyjnej pp. Stasiak, Kleszcz i Drabek. Delegatami na zjazd powiatowy wybrani zostali pp.: Stasiak, Mańko i Szczepanik. — Związek Strzelecki na terenie Poręby bierze wybitny udział w życiu społecznem i gospodarczem osady, posiada on własną świetlicę i bardzo bogatą bibljotekę, bo obejmującą przeszło 2000 tomów.

Na odbytem rocznem zebraniu związku strzeleckiego w Poraju obecny był delegat zarządu powiatowego p. Zygmunt Majewski. Ustępujący zarząd zdał szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie z działalności ogólnej i gospodarczej oddziału za rok 1935. Po przeprowadzeniu dyskusji sprawozdania te przyjęte zostały do zatwierdzającej widomości, poczem po udzieleniu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu, który na rok 1936 przedstawia się następująco: prezes dr. Kaczmarczyk, członkowie: Wyląg, Fazan, Michowicki, J. Wosiński, Knapik i Rosikoń. Komisja rewizyjna pp.: Dowbyluk, B. Wawrzycki i H. Kubikowa, delegatem na zjazd powiatowy wybrany został p. Jan Wyląg.

Na zebraniu związku strzeleckiego w Żarkach obecni byli delegaci zarządu powiatowego p. Rutkowski i p. Gubała. Dokonano tu również wyboru nowego zarządu, wskład którego weszli pp.: prezes E. Grabe, członkowie: F. Suchanowa, Wł. Januszewski, Br. Leszczyński, S. Witkowski, K. Zieliński i J. Pyrzyńska.

Z Olkusza

(ol) **POŚWIĘCENIE SZTANDARU ŁM. i K. w KLIMONTOWIE** Wobec licznego zjazdu, odbyło się poświęcenie sztandaru Ligi M. i K. w Klimontowie (pow. miechowski) przez miejscowego proboszcza, ks. prałata Bombę.

Przemówienia wygłosili: ks. prałat Bomba, prezes obwodu powiatowego ŁM. K. p. T. Rzepecki z Miechowa i prezes miejscowego oddz. p. Maj.

Przeprowadzona doraźnie zbiórka na FOM. przyniosła w wyniku około 200 zł.

Piękny rozwój oddz. Klimontowskiego ŁM. i K. zawdzięczać należy wybitnemu poparciu miejscowych sfer obywatelskich, oraz pracy członków zarządu.

(ol) **KUPCY I RZEMIEŚLNICY WOLBROMSCY ZA ZNIESIENIEM UBOJU RYTUALNEGO.** Odbyło się w Wolbromiu walne zebranie kupców polskich i rzemieślników w obecności inspektora centrali stow. kupców w Warszawie p. Topolskiego.

Po referacie na tem.: „Czem jest organizacja zawodowa dla kupca polskiego“, wygłoszonym przez p. Topolnickiego, poruszano sprawy nieuczciwej konkurencji, a zwłaszcza jawnego prowadzenia handlu przez kupców żydowskich w niedziele i święta itp. Pozatem uchwalono domagać się zniesienia uboju rytualnego w Wolbromiu.

Na zebraniu przewodniczył prezes kupców, p. Jan Mazurek z Wolbromia.

* * *



SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

171 POWIEŚĆ.

Tu podał córce list, wskazując przypisek. Marja pochwyciła papier drżącą ręką, rumieniec wystąpił na jej blade policzki. Czytała.

— I cóż? — zapytał Harmant.

— Tak... — wyszeptała z westchnieniem — przypomniał sobie o tej, która wstawiała się za nim... Wierzę w tę wdzięczność z jego strony, wierzę nawet w jego dla mnie przyjaźń... Lecz w tych kilku wierszach — dodała z cicha — niema nic... nic, coby dawało choć przybliżone pojęcie o rodzącej się miłości... Lucjan nie kocha mnie i nigdy kochać nie będzie... Nie może mnie kochać, bo kocha inną!..

Tu smutno opuściła głowę.

Harmant odgadł raczej te ciche wyszeptane wyrazy córki, niż je usłyszał.

— Pisząc do mnie — odpowiedział z pośpiechem — Labroue nie chciał przekroczyć granic, jakie mu dotąd zakreślało jego postępowanie. Jest on człowiekiem dobrze wychowanym, prawdziwym dżentelmenem, jak kiedyś wyraziłaś się o nim. Napisał to, co przyzwoitość wyrazić mu dozwalała, lecz, mojem zdaniem, widnieje tu jasno wpływ naszej ostatniej rozmowy, jaką oba mieliśmy ze sobą. Poczyna on słuchać głosu rozumu... Pojmuje, iż złamałby sobie życie, zniweczył swą przyszłość, zaślubiwszy dziewczynę podobną do tej... dziewczynę bez majątku, bez nazwiska, którą choćiażby nawet kochał chwilowo..

— On kocha ją wiernie i stale. — przerwała Marja.

— Lecz kochać przestaje widocznie...

— Skąd sądzisz o tem, mój ojcze?

— Z dopisku jego w tym liście.

— Nie! ty się mylisz! — zawołała Marja. — Moja miłość lepiej mnie objaśnia nad wszelkie rozumowania... Przeczucie mego serca jest nieomylne... Ta młoda dziewczyna, ta Lucja, staje tu zaporą... nieprzełamaną zaporą... Widziałam pewność tę w jej spojrzeniu... Tak! ona kocha... i jest kochaną... Stracona dla mnie nadzieja!

— Nie! stokroć razy nie!.. — zawołał Garaud — miej nadzieję, przeciwnie, służy ci do niej prawo... Przysięgam, że list Lucjana jest pierwszym krokiem zwrócenia się jego ku tobie. Zresztą owa zapora, która zdaje ci się być nieprzełamaną, bardzo łatwo zniknąć może...

— W jaki sposób?

— Ta dziewczyna przeniewierzyć się może...

— Nigdy! nigdy! — zawołała Marja. — Jej oczy wyrażały miłość niezachwianą... miłość bez granic! Ona nie oszuka tego, którego kocha.

— Lecz umrzeć może!..

— W dwudziestym drugim roku życia?

— Śmierć nie przebiera... nie rachuje...

— To prawda... Nie życzę jej, aby umarła, przysięgam! lecz Bóg, w nią uderzając, łaskę okazałby nademną.

— Cóż mam napisać od ciebie Lucjanowi? — zapytał Harmant po chwili.

— Napisz, ojcze, co chcesz.

— To żadna odpowiedź.

— Możesz mu napisać jedno tylko...

— A to?

— Że go kocham! — zawołała Marja z uniesieniem — i że jeżeli mnie kochać nie będzie, ja umrę!

Garaud ze zbolałem sercem uścisnął swą córkę i wyszedł, ażeby ukryć łzy, które mu się do oczu cisnęły. Cierpienie Marji wprawiło go w podrażnienie.

— Ona ma słuszność — mówił do siebie — głos serca lepiej objaśnia nad wszystko. Poczynam wierzyć, że wdzięczność jedynie podyktowała Lucjanowi te słowa. A jeśli tak jest, chcę, ażeby wdzięczność w miłość się zmieniła. By dopiąć tego, usunąć przeszkodę należy... Lucja tu staje zaporą... Skruszyć... zgnieść ją trzeba! Przedewszystkiem za jakąbądź cenę szczęście mej córki!

W ciągu dnia Harmant odpisał Lucjanowi, a zapełniwszy trzy części listu interesami, zakończył go temi słowy:

„Moja córka z rozkoszą odczytała te kilka wierszy, zwróconych ku sobie przez ciebie, zacny współpracowniku. Sądzi wszelako, iż jedyne uczucie wdzięczności podyktowało ci te słowa, a wdzięczność jest uczuciem bardzo zimnem. Jak ci wiadomo, biedna moja Marja jest chorą, mocno chorą... Aby pokonać to złe i żyć jej pozwolić, potrzeba ją otoczyć ciepłą atmosferą wspólnie dzielonej miłości... W niej jest tylko dla niej zbawienie... Czyż ten, od którego to ocalenie zależy, umrzeć jej pozwoli?...“

Tu przemysłowiec zamknął list, będąc pewnym, że te kilka wyrazów przezeń nakreślonych, silne wrażenie sprawi na Lucjanie i przyśpieszą z jego strony decyzję.

My jednak, znając lepiej charakter Lucjana Labroue innego jesteśmy przekonania.

d. c. n.



Czekała przez kilka sekund.

Z poza zap...zczonych rolet na pierwszem piętrze światło błyszczało łagodnie

Młoda kobieta pociągnęła za dzwonek powtórnie i silniej niż pierwej.

Dał się słyszeć szmer u okna, jak gdyby przy pociąganiu rolety, i w ramach tegoż ukazał się mężczyzna, odziany w czerwony, flanelowy kaftanik.

— Kto dzwoni? — zapytał opryskliwie.

— Ja!.. Walentyna... — odpowiedziała drżącym głosem przybyła.

Mężczyzna ów rzucił się gniewnie.

— Trzeba być bezczelną! — zawołał — by o podobnej godzinie sen ludziom przerywać. Odejdź natychmiast!

— Nikczemny! — krzyknęła kobieta — jestem bez chleba, w najstraszniejszej nędzy, a ty obojętnie na śmierć mnie skazujesz. odejść mi każesz . Wskazujesz mi jako ostatnie schronienie, samobójstwo... wskazujesz Sekwanę, gdzie znajdę w śnie wiecznym zapomnienie o twej niegodziwości! Dobrze... posłucham cię... lecz zanim odejdę, by umrzeć, otworzysz przedemną drzwi swego domu, a otworzysz je sam, jeżeli nie chcesz, by moje wołanie obudziło wszystkich tutejszych mieszkańców i ażebym oddała im twe dziecię z wyjawieniem całej twej nikczemności...

Tu Walentyna pociągnęła po raz trzeci za dzwonek gorączkowo, konwulsyjnie.

Mężczyzna w czerwonym kaftaniku z okna się usunął. Na dole ruch dał się słyszeć, drzwi otwierać zaczęto.

Wybiegłszy szybko z mieszkania, mężczyzna ów trącił służącego, który kładł klucz w zamek, chcąc drzwi otworzyć.

— Odejdź! — wykrzyknął — ja wiem, kto dzwoni... sam drzwi otworzę!

Służący, cofając się wgłąb korytarza, zauważył, iż jego pan był blady, drżał cały.

Zostawszy sam, ów nieznajomy poskoczył ku drzwiom, do których Walentyna dzwoniła bezustannie.

Otworzywszy je, pochwycił za rękę młodą kobietę.

— Niegodziwa! — zawołał — chcesz, abym cię zabił?!

Odepchnąwszy go, Walentyna przestąpiła próg domu, mimo oporu, jaki jej stawiał, a złożywszy dziecię, owinięte szalem, na jednej z ławek korytarza, groźnie wyrzekła:

— Oto twój syn!.. Teraz umrzeć mi tylko pozostaje... Pamiętaj, Pawle Gerard, pamiętaj nędzniku, który mnie zabijasz, że w ostatniej chwili zgonu rzucam na twoją głowę przekleństwo!

Po tych słowach wybiegła, pędząc lotem strzały w stronę placu Breda.

— Walentyno!.. Walentyno! . — wołał Paweł Gerard — posłuchaj mnie!

— Nie słyszała, lub też nie chciała słyszeć. Była już zresztą daleko, a jej przyśpieszone kroki tętniały głucho po zmarzniętym gruncie alei.

— Do czarta! — mruknął mężczyzna w czerwonym kaftaniku, zatrzaskując drzwi z gniewem. — Wołałem, nie chciała się wrócić, niech biegnie na zatracenie!

I zakręciwszy klucz w zamku, zasunął rygle. W chwili, gdy kończył tę czynność, cichy szept, coś nakształt skargi rzewliwej, dobiegło jego uszu.

Obrócił się ku małej, drobnej istocie, pozostawionej na ławce przez młodą kobietę.

— Zostawiła mi tego malca... — wyszepnął — tego jeszcze potrzeba było! Ach! ty szalona młodość! jakżo nam ciężko przychodzi płacić twe błędy!

Tu wziąwszy dziecię na ręce, przystanął.

— Nie mogę jednak pozwolić umrzeć temu malcowi — dodał po chwili — ani wyrzucić go na ulicę... Byłem głupcem... szalonym... stało się jednak!

Tu podszedłszy wgłąb korytarza, zawołał!

— Filipie! Filipie!

Służący, przebudzony nanowo, ukazał się z zaspanemi oczyma.

— Pan mnie wołał?

— Tak... oto dziecię...

— Dziecko... tu u nas... skąd panie?

— Nie pytaj... do ciebie to nie należy... Weź je na noc dzisiejszą i miej o niem staranie. Jutro zaniesiesz je na wieś w swe rodzinne strony i oddasz mamce na wykarmienie.

— Jutro... w me strony... mam oddać mamce?.. — mruczał zdziwiony służący.

— Żadnych uwag... żadnych dociekań!.. — zawołał Gerard — masz być posłuszny, spełniać, co ci rozkażę!

— Dobrze, panie — rzekł sługa, zabierając niemowlę, podczas gdy Paweł Gerard szedł po schodach na pierwsze piętro, do swego mieszkania.

XIII.

Wielki ogień płonął na kominku.

Kulista lampa oświetlała biurko zarzucone książkami, arkuszami papieru i manuskryptami.

Paweł Gerard, człowiek głębokiej nauki, był profesorem obcych języków w jednem z francuskich kolegjów

W owej chwili miał lat trzydzieści.

Kilka rysów wystarczy na opowiedzenie jego zwyklej historji miłosnej z Walentyną.

Młode to dziewczę, uczciwe i skromne, pracowało w jednym z magazynów mód przy ulicy Vivienne.

Gerard, lekkomyślnego charakteru, spatkawszy kilkakrotnie Walentynę, starał się ją złudzić pozorem kłamliwej miłości.

Dziewczę, ukochawszy go sercem i duszą, ponieważ pięknym był całopcem i gładko wysławiać się umiał, dziewczę to, dotąd skromne, uczciwe, opuściło swoją rodzinę, przeniósłszy się do mieszkania, wynajętego przez swego kochanka.

Związek ich trwał przez sześć miesięcy.

Po upływie tego czasu Gerard, który był człowiekiem bez serca, opuścił ją bez żadnego skrupułu, pozostawiwszy nieszczęśliwej parę stufrankowych biletów. Rozpacz biednego dziewczęcia nie miała granic.

Niezadługo dziecię na świat przyszło.

Napisała do swego uwodziciela, który jej żadnej nie dał odpowiedzi. Starała się z nim spotkać, mniemając, iż prośbą i łzami wzruszyć go zdoła. Nietylko, że pozostał głuchym na jej błagania, lecz zagroził, że policyjnym agentom przytrzymać ją każe, jeśli go prześladować nie przestanie. Nieszczęsna, przestraszona tem, odeszła.

d. c. n.

Sygnatura: Nr. Km. 1763/33.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski mający kancelarję w Sosnowcu ul. Pańska Nr. 34a na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Karola Kociałkowskiego nieruchomości: składającej się z działki gruntu o powierzchni pięćset osm całych i trzy dziesiąte kw. metr. (508,3), położonej w Sosnowcu, powiatu będzińskiego, przy ulicy Kaliskiej nr. 41 oraz znajdujących się na tej działce budynku parterowego z cegły, przeznaczonego na warsztat ślusarski niewykończonego i szopy z desek. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. hip rep 1691, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7080, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 700 złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i urzesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu ul. Kilińskiego nr. 31.

Dnia 15 lutego 1936 r.

Komornik: Jan Chrząstowski.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 67, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenie wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 27 lutego 1936 r. w I-szym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Gzichowskiej, składających się: z mebli domowych, oszacowanych na sumę 550 zł. na rzecz wierzyciela Magistratu m. Będzina. Nr. akt. Km. 1140/33.

Dnia 28 lutego 1936 r. w I-szym i II im terminie, od godz. 10 rano w Łagiszy na Kopalni Węgla Kamiennego „Lipno“, składających się z płóczki w komplecie z motorem, tablicy marmurowej, szyn kolejki wąskotorowej, motorów elektrycznych różnych firm, koleb żelaznych, wózków drewnianych, liny stalowej i drzewa okrąglaków, oszacowanych na sumę 10.190 zł. na rzecz Juljana Machniewskiego, Skarbu Państwa i innych wierzycieli Nr. akt. Km. 190/35.

Dnia 5 marca 1936 r. w I-szym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, składających się: z mebli domowych, oszacowanych na sumę 1030 zł. na rzecz firmy „N. Frankowiak“, adw. Jeszke i Osmólskiego. Nr. akt. Km. 35/36.

Dnia 10 marca 1936 r. w I-szym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 42 składających się: z mebli domowych, oszacowanych na sumę 713 zł. na rzecz Banku Ludowego w Będzinie. Nr. akt. Km. 140/36.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
(—) A. RACZMAŃSKI

Będzin, dnia 22 lutego 1936 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18, róg Deblińskiej.

DŁUGOLETNIE koncesjonowane kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Zapisy codzienne.— Kończącym świadectwa prawne. Przystępnym zniżki.

WPISY na Koncesjonowane Kursy Kroju Modelowania i obrobienia płaszczy i sukien damskich, męskich i dziecinnych z prawem wydawania świadectw ukończenia, przyjmuje kancelarja kursów H. L. Goldsztajna Będzin Kołłątaja 45.

SPECJALISTA uczy języka niemieckiego łatwą metodą konwersacji. Będzin, Sienkiewicza 3-10.

POSADY I PRACE

CZTERECH PANÓW

przyjmie poważna firma handlowa do pracy zewnętrznej. Zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek dn. 24. II. br. od 10 — 13-ej. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14-a I piętro.

PRZYJMĘ obsługaczkę zaraz. Wiadomość kiosk Małopolanka, Sosnowiec, Piłsudskiego 7-a.

POTRZEBNA kelnerka do podawania zdolna i elegancka do restauracji „Hel" ul. Piłsudskiego 28.

POTRZEBNI biuralista, maszynistka. Oferty Expres Będzin pod „15". Znaczek załączyć.

PRZYJMĘ uczenice lub ucznia. Zakład fotograficzny Perla 5 dawniej Konstantynowska.

1000 ZŁ. kaucji złoży, rutynowany pracownik umysłowy, bezrobotny, prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia pod 1000 — do Administracji

Domokrążni

znajdą pracę w Palarni Kawy „Kłos" Sosnowiec, Robotnicza 2.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski i uczenica do trwałej żelazkowej ondulacji. Salon fryzjerski „Bristol" Dekerta 8.

POTRZEBNE kwalifikowane maszynistki, cerowaczka. Fabryka pończoch „Renoma Sosnowiecka" Piłsudskiego 25.

POTRZEBNA zdolna sklepowa do samodzielnego prowadzenia interesu za kaucją od zaraz, dział masarski. Wiadomość „Expres" Będzin.

POSZUKIWANY buchalter bilansista na godziny. Oferty do „Expresu" pod „Buchalter".

POTRZEBNY chłopiec do konia. Sosnowiec Żurawia 6.

LOKALE

DO wynajęcia 2 pokoje, kuchnia z wygodami. Dąbrowa, 1-go Maja 65

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Śródmieście. Wiadomość Pracownia gorsetów Duszowej. Sosnowiec. Hale Rozwoju.

MIESZKANIE komfortowe 6 pokoi, ewentualnie 4 lub 5 z kuchnią, wszelkie wygody do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Czysta 8 u dozorcy.

POKÓJ obok dworca, bez umeblowania z używalnością telefonu do wynajęcia. — Wiadomość w administracji.

MIESZKANIE 2 pokoje kuchnia przedpokój do wynajęcia za Sądem okręgowym ulica Pogotowia 5.

LOKALE na warsztaty i magazyny do wynajęcia. Sosnowiec Swobodna 22.

POKÓJ kuchnia słoneczne do wynajęcia. Wiadomość Grabowa 1-b Sosnowiec.

POKÓJ z kuchnią z balkonem do wynajęcia Sosnowiec. Dańdówska 40.

SZUKAM umeblowanego pokoju, ewentualnie pomieszczenia przy samotnej osobie. „Expres Zagłębia" pod „Solidny".

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: Będzin, Kościuszki 18 m. 7.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Pszenna 6.

TRZY pokoje z kuchnią słoneczne nowocześnie urządzone zaraz do wynajęcia.— 1-go Maja 14.

UMEBLOWANY pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, tel. 5-42.

DO wynajęcia 3 lub 5 pokojowe mieszkanie z wygodami, parter. Wiadomość ul. Jasna 2.

GARAŻ murowany, lub skład, elektryczność, śródmieście do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 12 dozorca wskaże.

SKLEP z kompletnem urządzeniem do wynajęcia ul. Wawel 8-a. Informacje w restauracji ul. Warszawska 10.

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, służbowy, wygody do wynajęcia. Pogoń, Żytnia 1-a róg Rymonta.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Sosnowiec, Dziewicza 7 m. 22.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do szycia ręczna 40 zł. nożna z pudełkiem 80 zł. gabinetowa Singera jak nowa zł. 190 sprzeda Oderberg Sosnowiec, 3 maja (13) 11-a.

KUPIĘ strzelbę bezkurkówkę. Wiadomość A. Filik, Sosnowiec, Dekerta 14.

BARDZO tanio sprzedam dom 4 ubikacje. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM uniwersalną, kombinowaną, zmotoryzowaną heblarkę, 60 noży fasonowych, sztancę, szprosówkę, warsztaty stolarskie, narzędzia, patefon, lustro trawione. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

ZAGRANICZNY walizkowy patefon automatyczny z płytami sprzedam za bezcen. SoSsnowiec, Robotnicza 15. Niziński.

OKAZJA! Radjo sieciowe, otomanę zieloną, zegar, patefon, 33 płyty sprzedam tanio. Sosnowiec, Swobodna 20.

DO sprzedania plac dwu frontowy w Olkuszu (kolonja Piaski), cena przystępna. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec

ROWER w dobrym stanie do sprzedania Robotnicza 1 m. 55.

BACZNOŚĆ piekarze! Flizy piekarskie najlepsze sprzedaje najtaniej skład kafli J. Zajdler Stary — Sosnowiec, ul. Stara 4 telef. 1363.

PLACE 27 i 33 pręty sprzedam tanio byle zaraz. Sosnowiec Moniuszki 2-a.

SKLEP okłonjalno - spożywczy dobrze prosperujący do wydzierżawienia zaraz. Wadomość Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 61 Mucha

WÓZEK i łóżeczko dziecięce w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia kierować Legjonów 24 m. 12.

OKAZYJNIE do sprzedania biurka fornierowane dąb z orzechem. Wiadomość Florjańska 32.

SPRZEDAM dom 8 ubikacji, 100 prętów placu, cena zł. 6.000. Dąbrowa, Jaworowa 15, Morys

SPRZEDAM tanio używany smoking i ubranie czarne, kostjum damski. Wiadomość Dąbrowa, Sobieskiego 7. Sagan (krawiec).

PIANINO nowe sprzedam okazyjnie na raty. Sosnowiec. Piłsudskiego 48. Biuro „Wygoda".

Nasiona

inspektowe wyborowe gwarantowane, hurt detal R. Barczyk, skład apteczny. Będzin, Kołłątaja 1 (róg Kościelnej).

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera okazyjnie 50 zł. Jezor. Cebrat.

Ważne dla każdego!

Automatyczne pranie: dezynfekcja i sterylizacja przy pomocy opatentowanego aparatu „AUTOMAT".

DAWNIEJ Zosia długo prała,
Ciężko przy tem pracowała.
Bo to prawda wielkie trudy.
Zanim wszelkie znikną brudy.

DAWNIEJ.



DZISIAJ mozół już skończony.
Bo „AUTOMAT" jest kupiony,
I bez pracy i bez trudu,
Na bieliźnie niema brudu.

„AUTOMATEM" Zosia pierze
Przytem romans do rąk bierze.
Chcecie wiedzieć skąd ta ZMIANA,
Że bielizna już wyprana?
To „AUTOMAT"—co sam pierze.
I ten szczęśliw—kto go bierze.

„AUTOMAT" jednocześnie służy:

a) do prania bielizny.

b) jednocześnie do prania i dezynfekcji bielizny po chorych. c) do dezynfekcji instrumentów chirurgicznych dla lekarzy, lekarzy dentystów, techników dentystycznych, pielęgniarzy, akuszerek masażystów i t. p. d) do prania i dezynfekcji środków opatrunkowych w lecznicach i szpitalach, ambulatorjach fabrycznych, oraz do prania bielizny w tych zakładach, jak również w hotelach, restauracjach, w zakładach masarskich i t. p. e) do dezynfekcji masek gazowych: na kopalniach, w fabrykach i hutach, dla Wojska, Policji, straży ogniowych i t. p. formacjach. f) do zagotowania i sterylizacji owoców, jarzyn i t. p. potraw.

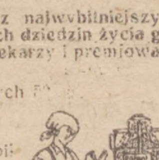
„AUTOMAT" ten 1) zapobiega rozpowszechnianiu chorób zakaźnych.
2) ułatwia gospodyni pracę.
3) oszczędza czas i pieniądze
4) oszczędza bieliznę i zdrowie pani domu.

„AUTOMAT" posiada tyle zalet i dogodności, że powinien znajdować się w każdym domu prywatnym gabinecie lekarza, laboratorjum, szpitalu i lecznicy, kasach chorych, fabrykach, kopalniach, hutach i t. p. zakładach.

„AUTOMAT" polecany jest przez najwybitniejszych fachowców wszelkich dziedzin życia gospodarczego oraz lekarzy i premiowany jest na wystawach.

„AUTOMAT" kosztuje tylko złotych [illegible]

Gdy czas to pieniądz w dniu nie śpi:
Więc zamówienie prędko ślij
„AUTOMAT" ten przyjaciel twój
Oszczędzi twojej pracy znój.
Dziękczynne słowa przyślesz nam
Polecać innym będziesz sam.



OBECNIE.

Zamówienia przyjmuje i udziela fachowych informacji, listownie „AUTOMAT" Warszawa, Leszno 67. m. 6. Telefon 11, 57, 77.

Nowość!!!

1) Płytki do podgrzewania talerzy.

Cena zł. 27.— na 10 rat.

Oddają one nieocenione wprost usługi, gdyż talerze na nich postawione zagrzewają się szybko i potrawy podane na stół na tych talerzach nie stygną.

2) Podnóżki służące do ogrzewania nóg

Cena zł. 29.— na 10 rat.

Informacje i pokazy — sklep Elektrowni.

KUPUJCIE artykuły kosmetyczne, fryzjerskie, chemikalja oraz środki lecznicze tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowane prezerwatywy po 30 groszy.

DOM z ogrodem, ze sklepem, urządzeniem do sprzedania. Strzemieszyce Wielkie. Sławkowska 22 przy źródle.

KOMPLETY ,kostjumy damskie pięknie szyje Pracownia „Julja" 3-go maja 9, II piętro.

MASZYNĘ do szycia, haftu, krytą sprzedam. Przyjmuję Pożyczkę Narodową — Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

Duży bilard

kręgielkowy w b. dobrym stanie sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość w sklepie Robotnicza 10.

PIANINO krzyżowe zupełnie dobre sprzedam 650. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałkowa.

MASZYNĘ do szycia mało używaną sprzedam. Sosnowiec, Małachowskiego 30 Jędrusik.

SKLEP z urządzeniem, punkt dobry sprzedam spowodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę damską bębenkową Singera mało używaną. Sosnowiec, Sielec, Wronia Nr. 2.

SPRZEDAM stoliki restauracyjne, lustro windę. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

OKAZYJNIE do sprzedania pokój stołowy (kaukaski orzech), żyrandol, wózek dziecinny, łóżeczko wiklinowe, krzesło dziecinne, można oglądać od godz. 14 do godz. 16-ej. Wiadomość w „Expresie".

HARMONJĘ stolikową sprzedam lub zamienię na dobry rower za dopłatą. Czeladź, ul. Pierackiego 18. Mucha.

SPRZEDAM dom piętrowy, oficynę w podwórzu, ogród, 70 prętów placu spowodu wyjazdu. Cena przystępna. Dąbrowa, Konopnickiej nr. 100.

HARMONJĘ stolikową sprzedam, zamienię na rower za dopłatą. Będzin, Ksawera, ul. Graniczna 23. Łapanowski.

NOWOOTWARTY zakład tapicerski poleca meble tapicerskie, robota i ceny reklamowe. 3-go Maja 11 podwórze.

OTOMANY, tapczany, materace, kozetki ceny niskie. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk.

DOM, kilkanaście ubikacji, ładne położenie przy tramwaju Będzin — Koszelew sprzedam 4 tysiące złotych. Wiadomość „Expres" Będzin.

ZGUBIONE DOKUMENTY

STANISŁAW Orłowski zgubił dowód osobisty, wydany przez komisarjat w Poznaniu

KOSTĘPSKA ELEONORA, ulica Kacza 15. zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca.

MATRYMONIALNE

MAŁŻEŃSTWA najkorzystniej kojarzy jedyne biuro „Przyszłość" Sosnowiec, Będzińska 39. Warunki przystępne. Dyskrecja. Napisz — wstąp osobiście, będziesz zadowolony.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
lecz bez „OLLA" żyć się nie da!

„OLLA"
Gum ?

Ważne dla Sosnowca i okolicy

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką **M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39**, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastraszalsze

PRZEPUKLINY

(ruptury) u Pań, Panów i dzieci ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły przyjeżdża **do Sosnowca** i będzie przyjmował w „Hotelu Centralnym" ul. 3-go Maja 11 od 25 — 28 lutego b. r. włącznie, od 2.30 — 5 popoł.

Żądajcie informacyj i wyjaśnień bezpłatnie z Krakowa!

OŻENIĆ się, wyjść zamąż, wtedy możesz kiedy napiszesz: „Expres" Dąbrowa — „Prywatny swat".

SWAT — swatka najszybciej kojarzy z zamożnemi partjami. Będzin, Skrzynka 7.

RÓŻNE

ZA pożyczkę narodową otrzymasz odbiornik radjowy w firmie J. Goldfeld, Będzin, Kołłątaja 39.

NOWOCZESNĄ trwałą ondulację parową z gwarancją tylko zł. 4.50 wykonuje Zakład fryzjerski Antoni Piotrowski, Sosnowiec, Będzińska róg Czeladzkiej.

Z DNIEM 19 lutego 1936 r. otworzyłem biuro pisania podań do władz administracyjnych i sądowych. Zawiercie ul. 3 maja 7. Biuro czynne codziennie od godz. 8 do 18. Aleksander Kossek.

Z KILKOMA tysiącami złotych i udziałem pracy przyjmę spólnika do dobrego interesu handlowego. Zgłoszenia do administracji pod „Spólnik".

Biuro pisania podań

do władz **SĄDOWYCH** i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. LWOWSKIEGO**. Sosnowiec, Warszawska 6.

Były felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

NOWOCZESNĄ trwałą ondulację parową z gwarancją tylko zł. 4.50 wykonuje Zakład Fryzjerski Antoni Piotrowski. Sosnowiec. Będzińska róg Czeladzkiej.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu komunikuje, że wydawanie legitymacyj stałych ubezpieczonym okręgu sosnowieckiego, którzy złożyli fotografje uskuteczniać się będzie od 24 lutego 1936 r. w kancelarji Ośrodka Leczniczego Wawel, drzwi Nr. „3.". Legitymacje stałe dla ubezpieczonych za których fotografje złożyły zbiorowo zakłady pracy — wydaje nadal Wydział Ewidencji Ubezpieczalni Społecznej, ul. 3-go Maja 27. Ubezpieczeni zamieszkali w okręgu będzińskim i dąbrowskim mogą otrzymać legitymacje w odnośnych Placówkach Terytorjalnych w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, w Dąbrowie, ul. Sobieskiego 1. — Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu (—) R. Cholewicki.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarkich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Musiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski